

# Polonia

REDAKCJA: ADMINISTRACJA  
KATOWICE, SOBIESKIEGO 11

WYCHODZI 7 RAZY W TYGODNIU

TELEFON KATOWICE  
Nº 34-981

WYDAWCA: ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE I WYDAWNICZE „POLONIA” SP. AKC. W KATOWICACH. ZAŁOŻYCIELI I NACZELNY REDAKTOR WOJCIECH KORFANTY. REDAKTOR ODPOWIEDZ. AUGUSTYN PUSTELNIK

## Eden-Stalin w cztery oczy

Dziś lord Eden przybywa do Warszawy

Moskwa, 31. 3. Tel. wł.  
Ogłoszono tu komunikat oficjalny o wyniku rozmów Edena z Litwinowem. Komunikat stwierdza m. in., że między Rosją i Anglią w żadnej sprawie nie ma żadnego przeciwieństwa interesów. Komunikat wyraża dalej życzenie obu stron, by Polska i Niemcy przystąpiły do paktu wschodniego.



Lord Anthony Eden przybywa dziś, t. j. w poniedziałek rano do Warszawy.

Paryż, 31. 3. Tel. wł.  
Korespondent moskiewski Agencji Havasa donosi, że między Edenem a Stalinem toczyła się następująca rozmowa:

„Czy to prawda — zapytał Stalin — że Anglia mogłaby pozostawić Rzeszę pełną swobodę działania na wschodzie, czy to w tym celu, aby siły Rzeszy wyczerpały się w zatargu wschodnim, czy też, aby Europa Zachodnia byłaby uratowana od groźby wojny, w której Wielka Brytania musiałaby wziąć udział wskutek swych zobowiązań interesów?”

Eden odpowiedział na to energicznie:

— Może pan mówić, że jesteśmy słabi i że wahamy się, ale niech pan

nie mówi, że pośrednio, albo bezpośrednio popieramy jakieś plany zaczepne.

Rozmowa między Edenem a Stalinem, toczona była niezwykle szczerze i otwarcie, przyczem wyjaśniono

wszelkie wątpliwości. Moskwa, odpowiedziała szczerze: tak! na wszystkie propozycje, zawarte w deklaracji z 3 lutego br.

## Hitler ministrem spraw zagranicznych

I... „biskupem” ewangelickim

Prag, 31. 3. Tel. wł.  
Jak donosi „Prager Tageblatt” na temat roli von Ribbentropa w czasie ostatnich rozmów berlińskich, krąży w Berlinie różne pogłoski, nieraz ze sobą sprzeczne. Jedni twierdzą, że Ribbentrop ponosi odpowiedzialność za niepowodzenie Rzeszy w polityce zagranicznej, a pozatem dopuścił się grubej niedyskrecji w stosunku do pewnego przedstawiciela prasy angielskiej. Wobec tego mówiono o ustąpieniu Ribbentropa.

Krąży jednak również pogłoski wręcz przeciwnie. Mówi się mianowicie o tym, że ustąpić ma von Neurath, a tekę ministrów spraw zagranicznych obejmie sam Hitler, który i tak nadaje kierunek polityce zagranicznej Rzeszy. Von Ribben-

tropp miałby zostać sekretarzem stanu w min. spraw zagranicznych, obejmując nominalnie stanowisko von Bülowa, a faktycznie — von Neuratha, gdyż podlegałby tylko „Führerowi”. Bülow ma wedle tych pogłoszek również ustąpić.

Zurych, 21. 3. Tel. wł.  
Jak donosi „Neue Züricher Zeitung”, kierownicy kościoła ewangelickiego noszą się z myślą zaofiarowania kanclerzowi Hitlerowi godności „najwyższego biskupa” („Summus Episcopus”), którą niegdyś dzierżyli królowie pruscy. Hitler miałby zakończyć spory w łonie kościoła ewangelickiego. Wiadomość ta brzmi o tyle dziwnie, że na papierze Hitler jest, jak dotąd, katolikiem.

## Nie można przewidzieć kiedy wybuchnie wojna

Rzym, 31. 3. PAT.  
Podsekretarz stanu w ministerstwie woj., generał Baistrocchi, wygłosił dziś w senacie mowę, w której oświadczył m. in.:

Nie można przewidzieć, kiedy wybuchnie wojna, można jednak stwierdzić, że wybuchnie ona nagle prawie niespodzianie, t. j. zaledwie po kilku dniach napiecia politycznego. Stąd też rodzi się konieczność zarządzeń, które uchronią przed zaskoczeniem i przed ujęciem inicjatywy przez nieprzyjaciela.

W obliczu Europy tak niepewnej, jaką jest ona obecnie, wybór dowódców obarcza szczególną odpowiedzialnością tego, kto kieruje wojskiem. To też wszelkie względy osobiste winny zniknąć wobec interesów ojczyzny.

W zakończeniu swej mowy generał Baistrocchi oświadczył, że w kwietniu br. znajdzie się pod bronią 600 tys. ludzi, niezależnie od rocznika 1912, który trzymany jest w pogotowiu rezerwy.

### TELEGRAM

restauracja **HOTEL SAVOY**  
katowice

od 1-go kwietnia występujemy w restauracji hotelu savoy stop zespół zmieniony i ulepszony stop śpiewy słowe chór koncert bałajek dancing humor nastrój stop ceny niższe  
**chór siemionowa**

## Umarzanie zaległości podatkowych

na drobne sumy

Warszawa, 31. 3. (PAT).  
W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 22 z 30 marca br. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu o ulgach w spłacie zaległości podatkowych. Na podstawie powyższego rozporządzenia umorzone zostają z urzędu wszystkim, bez wyjątku płatnikom drobne zaległości podatkowe, pochodzące z okresu z przed 1 kwietnia 1933 r., a figurujące w księgach wiecznych w dniu 31 marca 1935 r. Bez względu na wysokość umorzone zostają zaległości w podatku gruntowym, pobieranym od jednostek zbiorowych, w podatku gruntowym, wymierzonym indywidualnie o ile chodzi o zaległości przypadające od tych płatników, dla których wymiar tego podatku za rok 1934 nie przekra-

cza sumy 20 zł, dalej w podatku od nieruchomości od lokali i od placów budowlanych, o ile chodzi o zaległości, przypadające od tych płatników, dla których wymiar za rok podatkowy 1934 w każdym z tych podatków nie przekracza sumy 100 zł, wreszcie bez względu na wysokość umorzone zostają zaległości w podatku wojskowym.

Równocześnie z umorzeniem zaległości samych podatków umorzone zostają wszelkie przypadające od tych podatków dodatki, tak państwowe, jak i samorządowe, oraz zaległości kar za zwłokę, ewentualne osetki za odroczenie, oraz koszty egzekucyjne. Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

## Senat belgijski zatwierdził dewaluację

Bruksela, 31. 3. Tel. wł.  
Przyjęte przez Izbę projekty ustaw w sprawie dewaluacji belgi, przyjęte zostały również przez senat znaczną większością.  
Na niedzielnej radzie ministrów ustalona została dewaluacja belgi o 28 proc. Uchwalone zostały również zarządzenia zmierzające do walki z lichwą i drożyzną, jaka zaczyna się już uwidaczniać. Dewaluacja belgi zaskoczyła opinię publiczną kraju w najwyższym stopniu i oceniana jest powszechnie, jako zarządzenie wielce niepopularne.

## Austria nie będzie prowincją Prus

Rzym, 31. 3. Tel. wł.  
Wicekanclerz Austrii, Starhemberg, ogłosił w dzienniku „Popolo d'Italia” artykuł, w którym zajmuje stanowisko ostro przeciwnieństwem. Artykuł nosi tytuł: „Austria nigdy nie będzie prowincją pruską”. Starhemberg pisze, że mrzonki o Anschlussie muszą być raz na zawsze pogrzebane.  
Co się tyczy zagadnienia powrotu Habsburgów na tron austriacki Starhemberg pisze, że ta sprawa jeszcze nie dojrzała do rozstrzygnięcia, gdyż sytuacja monarchii nie jest, jak dotąd, życzeniem mas.

## Działalność „Gestapo” we Francji

Paryż, 31. 3. (PAT).  
Prasa paryska snuje w dalszym ciągu przypuszczenia na temat tajnej działalności niemieckiej policji politycznej „Gestapo”, która zorganizowała swe placówki wśród pracowników niemieckich firm technicznych.

Dzienniki oświadczają, że rzeczywiście w przeddzień porwania dziennikarza Jacoba w hotelu, w miejscowości Pont de Large, odbyło się tajne zebranie z udziałem 15 ludzi, w którym wzięli udział również 3-jej agencji „Gestapo”, przybyli z Paryża. Prasa podaje nawet nazwiska tych trzech ludzi: Stiecker, Appel, Scheier. Zebranie to odbyło się w ścisłej tajemnicy.

Dzienniki podają dalej, że Surete Nationale wszczęła śledztwo przedewszystkiem w celu ustalenia działalności Scheiera, który bawił ostatnio w Pont de Large, jako oficjalny delegat Niemieckiego Frontu Pracy.

## Goebbels w Gdańsku

Gdańsk, 31. 3. Tel. wł.  
Narodowi socjaliści ogłaszają, że bezpośrednio przed wyborami do sejmiku gdańskiego przybędzie do Wolnego Miasta min. Goebbels, który ma przemawiać na kilku wiecach. (Czy nasza pobłażliwość w stosunku do takich nietaktów ma jakieś granice? Przyp. Red.)

## Szczyt zuchwalstwa

Gdańsk, 31. 3. Tel. wł.  
Prezydent policji gdańskiej zawiesił do 4 kwietnia „Gazetę Gdańską” spowodu rzekomo niecisłego sprawozdania z rozmów prezydenta senatu Greisera z Wysokim Komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku, Lesterem.

## Mord kapturowy

Sofja, 31. 3. (PAT).  
W pobliżu miasta Górna Dzumaja w bułgarskiej Macedonii znaleziono zagrzebane w polu trupy czterech mężczyzn. Dochodzenie policyjne wykazało, iż są to ofiary mordu kapturowego Macedońskiej Organizacji Rewolucyjnej. W jednym z zamordowanych rozpoznano b. posła stronnictwa chłopskiego Balabanowa.

## Zbrojenia Austrii

Paryż, 31. 3. PAT.  
Korespondent Havasa donosi z Wiednia: Mimo, że koła oficjalne nie wypowiadają się w sprawie reorganizacji armii, to jednak sączą tu, że Austria zwróci się z żądaniem do Ligi Narodów przynajmniej o jej status liczebny armii na stopie pokojowej nieco wyższego, ponad 60 tys. i wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej, który poprzedzony byłby włączeniem w skład armii związkowej wszystkich organizacji półwojskowych.  
Żądanie to Austria ma wysunąć po zakończeniu toczących się obecnie rokowań między państwami.



# Pełne porozumienie w Londynie

w przededniu wizyty warszawskiej

Moskwa, 31. 3. Tel. wł.

Po zakończeniu rozmów angielsko-sowieckich wydano komunikat oficjalny, który powiada, że omawiano najważniejsze zagadnienia międzynarodowe, m. in. sprawę paktu wschodniego i innych spraw, poruszonych w oświadczeniu francusko-angielskim z 3 lutego br., oraz inne zagadnienia, związane z poprawą i rozwojem stosunków angielsko-sowieckich.

W toku rozmów, prowadzonych z obustronną, dalekoidącą życzliwością, dobrą wolą i szczerością, lord Eden powiadomił komisarza Litwinowa o przebiegu niedawnych rozmów berlińskich. Stwierdzono zgodnie, że rozmowy te przyczyniły się do wyjaśnienia sytuacji europejskiej.

Lord Eden, Stalin, Litwinow i Mołotow doszli do przekonania, że w obecnej sytuacji międzynarodowej należy wzmocnić wysiłki dla stworzenia zbiorowego systemu bezpieczeństwa Europy zgodnie z zasadami, na których opiera się Liga Narodów.

Sowieccy mężowie stanu podkreślają, iż projektowany pakt o wzajemnej pomocy (t. j. wschodni), nie zmierza do odosobnienia żadnego państwa i że przystąpienie Polski oraz przystąpienie Niemiec do tego paktu będzie przyjęte jaknajlepiej.

Komunikat podkreśla wiarę, iż niema żadnego przeciwieństwa interesów w żadnej sprawie między Wielką Brytanią a Rosją i że wskutek tego Eden, oraz komisarze bolszewicy zgadzają się, iż współpraca przyjazna między Wielką Brytanią a Z. S. R. R. posiada pierwszorzędą wagę dla rozwoju wysiłków międzynarodowych, zmierzających do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa.

(Odrazu rzuca się w oczy różnica tonu komunikatów, wydawanych po rozmowach berlińskich i po wizycie Edena w Moskwie. To — żadnej różnicy zdań, tonu, „wielkie”, „poważne”, różnice i rozbieżności. — Przyp. Red.)

## Pożegnanie w Moskwie

Moskwa, 31. 3. Tel. wł.

Ambasada angielska wydała w niedzielę ku czci lorda pieczęć Edena przyjęcie, w którym ze strony sowieckiej wzięli udział: komisarz spraw zagranicznych Litwinow, komisarz handlu zagranicznego, Rosengolz, komisarz wojny, Woroszyłow, komisarz oświaty, Bubnow, oraz szef sztabu generalnego, Jegorow, dalej korpus

## Radykali chcą robót publicznych

Lijon, 31. 3. Tel. wł.

Obył się tu w niedzielę kongres partii radykalnej, na którym uchwalono rezolucję, zachodzącą się od pochwały deflacji, a kończącą zalecenie, by wielkie roboty publicznych, obniżenia stopy procentowej, zmniejszenia podatków, taryf kolejowych, cen wody, gazu, elektryczności, demokratyzacji podatków, 40 godz. tygodnia pracy, znacznego rozszerzenia kredytów dla handlu, rolnictwa i rzemiosła.

## Narodowi socjaliści w Holandji

Amsterdam, 31. 3. (PAT).

W sobotę w gmachu parlamentu odbyła się wielka manifestacja holenderskich narodowych socjalistów z udziałem około 20.000 osób. Obecny był również i przywódca irlandzkich niebieskich koszuł gen. O'Duffy, delegaci z Francji, Włoch, Danii, Norwegii, Irlandji, 250 hitlerowców z Niemiec. Po manifestacji doszło do starcia między narodowymi socjalistami, a komunistami.

## Telegrafem i Telefonem

— Lotnik angielski Brook wylądował w Lympe, odbywszy lot z Australji w ciągu 7 dni i 20 godzin. Jest to rekord długości lotu samotnego.

— Sędzia śledczy, prowadzący dochodzenie w sprawie zamachu marsylijskiego, przekazał akta sprawy sądowi w Aix. A'ia te obejmują około 2.000 stron. Do tego załączone sprawozdanie sędziego śledczego, obejmujące 60 stron pisma maszynowego.

— Sąd wojenny w Salonikach zakończył proces pierwszej serii oficerów powstańców. Dziesięciu skazano na dożywotnie więzienie, dziesięciu po 20 lat więzienia, sześciu na krótsze okresy. Czterech oskarżonych uniewinniono.

— Donoszą o aresztowaniu w Górnej Australji przywódcy politycznej organizacji partji narodowej - socjalistycznej przemysłowca Hinterleitera. Ponadto aresztowano dowódcę brygady S. A. Warmera, oraz kilku jego współpracowników.

— Z okazji 13 rocznicy śmierci cesarza Karola odbyła się w Wiedniu na placu Schwarzenberga wielka manifestacja legitymistów, w której uczestniczyło kilka tys. członków organizacji monarchistycznych.

dypłomatyczny, przedstawiciele prasy sowieckiej i reprezentanci nauki i sztuki.

W niedzielę w południe Eden w towarzystwie angielskiego attache wojskowego zwiedził zakłady lotnicze Gorbunowa, w których budowane są dla armji sowieckiej samoloty bojowe. Później zwiedził Eden miasto i odbył przejażdżkę koleją podziemną.

Moskwa, 31. 3. (PAT.)

Minister Eden opuścił dzisiaj Moskwę, żegnany przez komisarza Litwinowa, ambasadora angielskiego i polskiego, oraz licznych wyższych urzędników sowieckich i przedstawicieli prasy. Litwinow pożegnał lorda Edena słowami: „Życzę panu powodzenia, bo odtąd wasze sukcesy są naszymi sukcesami”.

## Roboty publiczne w roku 1935

Budowa wodociągów na Śląsku

Warszawa, 31. 3. Tel. wł.

Od pierwszego kwietnia następuje połączenie Funduszu Pracy z Funduszem Bezrobocia. Z tej racji wczoraj odbyła się konferencja prasowa, na której prezes Dolanowski przedstawił wyniki dotychczasowej działalności Funduszu Pracy i zamierzenia jego na przyszłość. Fundusz Pracy istnieje od kwietnia 1933 roku, a środki czerpie z opłat, nakładanych na całe społeczeństwo. Środki te obraca przeważnie na roboty publiczne, na które w ostatnim roku wydano w Polsce około 110 milionów złotych.

W planach na rok 1935/36 położono szczególny nacisk na pogodzenie efektu społecznego z ekonomicznym, a więc przeciwdziałania bezrobociu z prowadzeniem robót użytecznych. Dlatego Fundusz będzie głównie finansował budowę dróg kołowych. Odnosne plany powstają w porozumieniu z czynnikami rządowymi.

Na roboty drogowe Fundusz Pracy przeznaczy w roku 1935/36 40 milionów złotych. Drugie tyle pójdzie na roboty drogowe z pożyczki inwestycyjnej. Plan uwzględnia przede wszystkim odcinki, do których których skupia się największa ilość bezrobotnych, a więc wjazdy do miast, budowę szos w Warszawie, Radomiu, Częstochowie, Będzinie, Myślenicach, Białej, Łodzi, Piotrkowie itd.

Na drugim miejscu stoi zagadnienie dokończenia rozpoczętych w miastach

robót inwestycyjnych, które stanęły wskutek braku środków i w których uwięziono znaczne sumy. Są to wodociągi, elektryfikacje, hale targowe, rzeźnie itp. Fundusz Pracy przeznacza na ich wykonanie około 13 milionów złotych, rozkładając je w mniejszych lub większych częściach na wymienione cele. Na Warszawę przeznaczono 2.600.000 zł.

Największa suma przypada na województwo Śląskie, a mianowicie 3.400.000 zł., chodzi bowiem o wybudowanie wodociągu i uniezależnienie Śląska od sieci niemieckiej. Preliminarz Funduszu Pracy na rok przyszły przewiduje ponadto 33.000.000 zł. na ustawowe zasiłki dla bezrobotnych, oraz 17 i pół miliona zł. na pomoc doraźną dla nich. Wynikiem połączenia obu funduszy będzie skupienie całego zagadnienia walki z bezrobociem i opieki nad bezrobotnymi w jednej instytucji.

Ponadto p. Dolanowski oblicza, że połączenie to da około półtora miliona oszczędności w działach administracji. Na zakończenie konferencji pokazano propagandowy film Funduszu Pracy, przedstawiający na tle krajobrazów z różnych okolic Polski roboty drogowe, regulacyjne i budowlane. Jaka korzyść odnosi bezrobotni z tego filmu, który sporo kosztował, p. Dolanowski nie wyjaśnił.

## Pięść zapewni poszanowanie traktatów

Mowa min. wojny w Paryżu

Paryż, 31. 3. Tel. wł.

Podczas obchodu rocznicy założenia narodowego związku oficerów rezerwy w Sorbonie w obecności prezydenta republiki, Lebruna, przedstawicieli rządu i władz wojskowych, wygłosił minister wojny, Maurin, przemówienie, w toku którego m. in. oświadczył:

„Od czasu zakończenia wojny była Francja, niestety, zbyt słaba i nie troszczyła się o dostateczne materialne przygotowanie wojny. Musi się jednak mieć odwagę żądać od wszystkich wysiłków pieniężnych. Armja ludowa jest nie do pomysłenia bez odpowiedniego przygotowania moralnego i materialnego. Wyszukanie i odpowiednie wyposażenie armji odgrywa ważną rolę.

Nieproporcjonalnie ważniejszą rolę od-

grywa w wypadku wojny gotowość do poniesienia ofiar i rzeczywiste zjednoczenie narodowe. Podobne zjednoczenie dokonano się po drugiej stronie granicy u narodu, który nie chciał się poddać swojemu losowi. Dziś naród ten znów stoi pod bronią.

Francja wiele zaniedbała i zadługo opuszczała się na traktaty, którym tylko silna pięść zdołałaby zapewnić należne poszanowanie. Pokój ma się tylko wtedy, gdy się nań zasłuży. Jest jeszcze wiele do zrobienia, przedewszystkiem w dziedzinie moralnej. Ponieważ Francja ma za sąsiada naród, stojący w całości pod bronią, musi swój system obronny poprawić. Odpowiednie siły muszą być na granicy pozostawione, a nawet wzmocnione, aby tam trzymały straż.

## Rozruchy przeciwniemieckie w Kownie

Koncentracja wojsk nad granicą

Kowno, 31. 3. Tel. wł.

W Kownie doszło dziś do licznych demonstracji antyniemieckich. Po południu urządzono w uniwersytecie manifestację antyniemiecką, poczem urządzono pochód demonstracyjny, w którym oprócz studentów wzięły także udział tłumy ludności. Pochód skierował się najpierw pod poselstwo niemieckie, został jednak przez policję wyparty i skierowany w inną stronę.

Także gimnazjum niemieckie i sklepy niemieckie musiano otoczyć silnym kordonem policji. Ochronę budynków niemieckich wykonuje straż pożarna z sikawkami i uzbro-

jona w pałki gumowe policja. Mimo to w kilku sklepach i księgarniach niemieckich demonstranci powybijali szyby. Poselstwo niemieckie stałe strzeżone jest przez oddział straży pożarnej i 20 policjantów.

Ryga, 31. 3. (PAT.)

Dzisiejsze pisma zamieszczają wiadomość z pogranicza litewsko-niemieckiego o pojawieniu się tam oddziału niemieckiego, złożonego z około 600 ludzi, oraz 10-ciu samochodów pancernych. Po pewnym czasie samochody odjechały w niewiadomym kierunku. Według dalszych informacji do Solupian przybyć miały nowe oddziały Reichswehry.

## List ks. Andrzeja Hlinki

Wybitny przywódca słowackich autonomistów, czołowy członek słowackiej partji ludowej, poseł ks. Andrzej Hlinka, zamieścił w tych dniach obszerny artykuł na łamach praskich „Narodních Listůw” p. t. „Czy Słowacy ciążą do Czechów czy do Polaków”. W artykule tym przywódca ludu słowackiego daje do zrozumienia wszystkim rewizjonistom, że Słowacy nie chcą odłączyć się od Czechosłowacji.

Mamy o co się żalić i skarżyć, ale to

jest nasz spór wewnętrzny, który musi być w kraju rozstrzygnięty. Pomiędzy Czechami i Słowakami musi nastąpić porozumienie bez takich adwokatów, jak Jehliczka, Bobrzyński i Unger. Nigdy ani na myśl nam nie przyszło, domagać się przyłączenia do Węgier.

Tyle w streszczeniu ks. Hlinka. Aby zrozumieć jego wywody, należy przypomnieć, że w Polsce od niedawna pracuje słowak Jehliczka, który wraz z Ungrem uprawia w Krakowie i Cieszynie agitację przeciwko Czechosłowacji prowadząc propagandę węgierską.

## Z całej Polski

— Wyznaczony został termin ogólnopolskiego kongresu delegatów związków urzędniczych. Kongres ten odbędzie się 4 i 5 maja w Warszawie. Przedmiotem obrad będzie sprawa awansów i pragmatyki służbowej.

— Marszałek Sejmu Świątkowski i marszałek Senatu Raczkiewicz rewizytowali wczoraj premiera Ślaska w Prezydium Rady Ministrów.

## Laval nie zatrzyma się w Berlinie

Paryż, 31. 3.

W związku z wiadomością podaną przez korespondenta „Lokal-Anzeiger”, jakoby Laval w drodze do Moskwy miał zatrzymać się w Berlinie, Havas stwierdza na zasadzie informacji ze źródeł miarodajnych, że wiadomość powyższa pozbawiona jest wszelkich podstaw.

## 125.000 fałszywych podpisów

Budapeszt, 31. 3. Tel. wł.

W związku z ostatnimi wyborami wyborczy tu niesłychany skandal, gdyż okazało się, że około 125.000 podpisów wyborczych zostało sfałszowanych. Rozpoczęto energiczne śledztwo, dla ustalenia winnych, przyczem prasa opozycyjna twierdzi, że odpowiedzialność ponosi za to Stronnictwo Jedności Narodowej.

## Rozmowa w Paryżu

Paryż, 31. 3. Tel. wł.

Minister spraw zagranicznych Laval odbył w sobotę szereg rozmów dyplomatycznych, a m. in. z ambasadorami angielskim i sowieckim. Jak z kół poinformowanych donoszą, rozmowa z ambasadorem angielskim dotyczyła rozmów angielsko-niemieckich w Berlinie, podczas gdy rozmowa z ambasadorem sowieckim poświęcona była przygotowaniu podróży Laval'a do Moskwy.

## Co warte są sprostowania niemieckie?

London, 31. 3. Tel. wł.

Komunikat prasowy radja angielskiego wyraźnie sprostował komunikat ambasady niemieckiej ogłoszony w dzisiejszym „Timesie”. Ambasada niemiecka mianowicie zaprzeczała informacjom prasowym, że Hitler oświadczył Simonowi, iż lotnictwo niemieckie już obecnie równa się brytyjskiemu. Radio obwieściło w sposób oficjalny, że wiadomości prasowe, którym ambasada niemiecka zaprzecza, są prawdziwe, i że istotnie niemieckie lotnictwo wojskowe jest już dziś równe brytyjskiemu.

Naskutek skargi Simona przeciwko temu komunikatowi, radca tej ambasady, ks. Bismarck, wnuk żelaznego kanclerza, musiał w południe pójść do Foreign Office przeprosić rząd angielski za niefortunny komunikat i przyznać, że ambasada niemiecka się omyliła.

## Nagroda plastyczna

Warszawa, 31. 3. (PAT).

W dniu 31 bm. w gmachu Ministra W. R. i O. P. odbyło się posiedzenie sądu konkursowego nagrody plastycznej ministra W. R. i O. P. Spośród wysuniętych przez sąd konkursowy kandydatów Axenitowicza, Boznańskiej, Dmickowskiego, Jastrzębskiego, Kędzierskiego, W. Kossaka, Mehoffera, Pankiewicza, Paulscha, Stojerskiego i Weisa, po przeprowadzeniu dyskusji sąd wypowiedział się większością 4-ch głosów za przyznaniem nagrody prof. Wojciechowi Jastrzębskiemu.

## Skazanie „ofiarodawcy” fałszywej monety

Warszawa, 31. 3. Tel. wł.

Sąd Najwyższy w Warszawie rozpatrywał niecodzienną sprawę: oto w czasie jakiejś zbiórki „hojny ofiarodawca” położył na tacy fałszywą pięciozłotówkę. Policja dowiedziała się o tem, wysłedziła dzięki przypadkowi „dobroczyńcę” i złożyła skargę do prokuratora.

Oskarżony o rozpowszechnianie podrobionych monet skazany został w pierwszej instancji, potem uniewinniony, aż wreszcie sprawa znalazła się przed Sądem Najwyższym, który orzekł, że jest rzeczą obłątną, w jakim celu i w jaki sposób puszczono w obieg fałszywą monetę, czy użyto jej jako środka zapłaty, czy też komuś ofiarowano lub t. p.

Ofiarodawca został ostatecznie skazany na mocy art. 176 Kodeksu Karnego.

## Dyrektorzy Żyrardowa

Warszawa, 31. 3. Tel. wł.

W maju upływa termin powrotu b. dyrektorów Żyrardowa, Vermeersch'a i Gaema (rec-tora Kopena), którzy uzyskują zwolnienie z więzienia i pozwolenie na wyjazd zagranicę, zobowiązali się powrócić w pierwszych dniach maja br. Obrońcy ich wnieśli obecnie podanie o przedłużenie pozwolenia na pobyt zagranicą, przyczem p. Vermeersch motywuje to potrzebą dalszej kuracji w Mentonie, a p. Gaema koniecznością zarabkowania we Francji.

## Burza nad Adriatykiem

Rzym, 31. 3. Tel. wł.

Burza, jaka uderzyła i nocy mawiedziła Włochy północno-wschodnie i Adriatyk, wyrządziła milionowe szkody, oraz pochłonięła wiele ofiar w ludziach. Na morzu zabrakło wiele łodzi rybackich i kutrów. Tak dotychczas ustalono. 10 rybaków poniosło śmierć, zaś 19 zaginęło.





# W.J. LOCKE

## Opuszczeni

### POWIEŚĆ

przekład autoryzowany z angielskiego



30)

Skinął głową.

Odegrał ruchami czynności przyrządzania tego trunku. Roześmiał się.

— Miałem ostatnio atak! — mówił dalej. — Już drugi. Za trzecim będę prrrt — koniec! Każą mi się go wyrzucić. Nigdy w życiu!

— A jeżeli cię to zabije?

— To i co z tego? Człowiek żyje po to, żeby używać. A ja umiem używać, co, Iwono? Co się tyczy reszty, widzę na wszystkim!

Paplał cynicznie, od niechcenia.

Iwone zdawało się, że śni jakiś okropny sen. Mąż, którego miała za nieboszczyka, stał oto przed nią, wesoły, drwiący, taki jak zawsze. Po tak długiej rozłące przywitał się z nią, jakby nigdy nic, tak samo, jak się pożegnał.

— A ty, Iwono? — zapytał w końcu. — Co, jak zawsze? Wyglądasz jakbyś fabrykowała pieniądze... Ślicznie jesteś ubrana! Jedwab — napewno nie po dwadzieścia pięć centymów! Kapelusze à la Rue de la Paix! Rękawiczki królowej i małe buciki księżnej z bajki. Musisz robić złote interesy. Ale mów, maleńka, widzisz przecież, że nie jestem upiorem!

Iwona zmusiła się do uśmiechu. Sprobowała odpowiedzieć, ale serce biło jej gwałtownie, a w gardle ścisnęło.

— Dobrze mi się powodzi, Amadeuszu! — wyjąkała.

Uprzytomniła sobie okropność swego położenia i zrobiło jej się niedobrze.

Co się teraz z nią stanie?

Przez kilka chwil nie słyszała paplania Francuza, wreszcie doszła ją słowa!

— Jesteś ładna. Bardzo ładna — ładniejsza niż kiedykolwiek. A ja... ja zjeżdżam w dół na złamanie karku. Słuchaj, Iwono! Uczcijmy to spotkanie. Zabierz się ze mną. Dotrzymaj mi towarzystwa do końca. To długo nie potrwa. Mam pieniądze. Jestem jak zawsze dobry chłopak. Póberzmy się spowrotem od dzisiaj. To będzie znakomite! Będę cię kochał ogromnie.

— Ależ ja mam męża! — krzyknęła Iwona.

— A! Uważałaś się za wdowę?

— Tak!

Popatrzył na nią chwilę, uderzył się po udzie i wstawszy z krzesła, wybuchnął takim śmiechem, że zgiął się w pół.

W oczach Iwony zabłyśły łzy.

— Ależ to szopa! Ciebie to nie śmieszy?

Oparł się o balustradę, zanosząc się szczerym śmiechem.

— Tembardziej powinnaś do mnie wrócić. Przecież to nieładnie... Czy masz dzieci?

Iwona potrzęsła głową.

— Doskonale! — wykrzyknął tryumfalnie, postępując ku niej z wyciągniętymi rękami.

Cofnęła się, obrażona i oszołomiona.

— Nigdy! Nigdy! Idź sobie! Mie nademną litość! Na Boga! Miej litość Amadeuszu Bazonge wzruszył nieładnie ramionami.

— To komedia, nie tragedia, ma chère! Jeżeli jesteś szczęśliwa, nie będę ci psuł zabawy... Nie mam tego zwyczaju. Bądź spokojna o swego pocziwego, spasionego Anglika, załóż się, że Anglik. Za dwa lata... Ba!... Do tego terminu mogę hulać. Moja biedna, mała Iwono, nie dziwię się, że cię przestraszyłem...

Cała ta sprawa tylko go ubawiła.

Iwone zaświtał promień nadziei.

— Nie będziesz mi wchodził w drogę, Amade? Nie będziesz występował z żadnymi pretensjami?



— O! nie obawiaj się. Od tej chwili nie istnieje już! Dla ciebie będę zupełnym nieboszczykiem... Czy jestem zły? Powiedz!

— Dziękuję ci! — rzekła Iwona. — Zawsze miałeś dobre serce. Ot! To była straszna omyłka, na którą niema rady. Widzisz, że jestem bezradna...

— Ależ, dziecko! — odparł, siadając. — Mówię ci przecież, że to farsa, jak zresztą wogóle życie... Ja się tylko śmieję. A teraz nim znów dam nurka w trumnę, pogawędźmy sobie chwilę. Jak się nazywa twój trzykroć szczęśliwy posiadacz?

— O to nie pytaj, błagam cię! — rzekła z drżeniem Iwona. — To wszystko takie bolesne! Powiedz mi lepiej o sobie, o swoim głosie. Czy zawsze tak dobrze dźwięczy?

— Jak nigdy! Śpiewam tu dziś po południu.

— W Kursaalu?

— Właśnie. Dlatego tu jestem. Jakoś mi jeszcze idzie i nawet dobrze, choć ten paraliż... Przyjdź posłuchać. A jak twój mały miły głosik?

— Wyszedł z wprawy... Przestałam śpiewać...

postaci pastora. — O, biedna Iwono!

Iwona podała mu szybko rękę i odwróciła się. Skłonił się z wdziękiem, obejmując ukłonem całe towarzystwo. Kanonik skinął surowo głową. Pani Winstanley podniosła do oczu lorgnon w szyldkretowej oprawie.

— Szukaliśmy cię wszędzie! — rzekł kanonik, przechodząc z paniami do pokoju jadalnego, podczas gdy Bazonge pozostał w kącie werandy.

— Przepraszam! — odpowiedziała ze skrucą Iwona.

— Co to za jeden ten zblazowany Francuzik, z którym rozmawiałaś?

— Stary kolega... dawny znajomy... — odpowiedziała Iwona, siląc się na spokój. — Przyjaciel mego pierwszego męża... Musiałam z nim porozmawiać... wyszliśmy na werandę, żeby nam nie przeszkadzali. Nie mogłam mu tego odmówić, Ewerardzie. Doprawdy nie mogłam.

— Dziecko drogie! — rzekł dobrotnie kanonik. — Ja cię przecież nie ganję, chociaż muszę przyznać, że mi się jego wygląd nie podobał.

## Program Radiowy

PONIEDZIAŁEK. 1 KWIEŃNIA 1938 R.

Katowice. 6.30 Audycja poranna. 11.57 Sygnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Orkiestra jazzowo-salonowa. 12.45 „Chcę mieć piękny balkon”. 13.00 Koncert kameralny. 13.30 Chór Państw. Senn. Żeńskiego w Nowej Wsi pod dyr. St. Heynara. 13.50 Cudła giełdy zbożowo-towarowej. 14.00—14.15 Opery i operetki najbardziej znane (płyty). 15.45 Marsze (płyty). 16.45 Gitarzy hawajskie (płyty). 17.00 Zagadki muzyczne dla dzieci starszych. 18.00 Przegląd filmowy. 18.10 Recital śpiewaczy. 18.30 „Dziecko wsi śląskiej”. 18.45 Orkiestra (płyty). 19.25 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert wieczorny. 21.00 Koncert symfoniczny orkiestry P. R. 22.15 Raportaż. 22.30 i 23.05 Koncert orkiestry jazz. P. R.

Warszawa (1339,3 m) 6.30 Audycja poranna. 12.03 Koncert orkiestry jazzowo-salon. 13.00 Koncert kameralny z Poznania. 13.30 Muzyka ludowa. 15.45 Ulubione piosenki rewjowe. 16.45 Płyty. 17.00 Aud. dla dzieci starszych ze Lwowa. 18.10 Krótki recital śpiewaczy. 18.45 Płyty. 19.35 Audycja żołnierska. 20.00 Koncert wieczorny. 21.00 Koncert symfoniczny orkiestry P. R. 22.15 Raportaż. 22.30 i 23.05 Koncert orkiestry jazz. P. R.

Kraków (293,5 m) 6.30 Transm. z Warsz. 12.03 Transm. z Warsz. i Poznania. 13.30 Płyty. 15.45 Muzyka lekka z płyt. 16.45 i Kiepusza na płytach. 17.00 Transm. ze Lwowa. 18.45 Recital skrzypcowy. 19.30 Transm. z Warsz. 22.15 Transm. z Warsz.

Łódź (224 m) 6.30 Transm. z Warsz. 12.03 Transm. z Warsz. 14.00 Muzyka lekka (płyty). 15.45—17.15 Transmisja z Warszawy i Lwowa. 18.45 Muzyka salonowa z płyt. 19.30—22.00 Transm. z Warsz. 22.15—23.05 Transm. z Warszawy

Poznań (345,6 m) 6.30 Aud. poranna z Warsz. 11.57 Transm. z Warsz. 13.00 Koncert kameralny. 13.30 Gitarzy hawajskie. 15.45 Transm. z Warsz. i Lwowa. 16.45 Sygnaliści na płytach. 17.00 Transm. ze Lwowa. 17.15 Transm. z Warsz. 18.45 Solista na puźwie. 19.30 i 22.15 Transmisja z Warszawy.

KONCERTY ZAGRANICZNE.

Hamburg (331,9 m) godz. 6.35, 11.30, 16.00, 21.00.

Mediolan (368,6 m) godz. 11.30, 17.00, 19.00, 20.45.

Praga (470,2 m) godz. 11.00, 15.55, 19.30, 21.00.

Wiedeń (506,8 m) godz. 13.10, 16.10, 20.00, 22.10.

Budapeszt (550,5 m) godz. 13.30, 16.00, 20.00.

WTOREK, 2 KWIEŃNIA 1938 R.

Katowice. 6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Orkiestra salonowa. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.00 Płyty. 13.50 Cudła giełdy zbożowo-towarowej. 15.45 Koncert ork. smyczkowej. 16.30 Ogłoszenie wyników konkursu dla dzieci. 16.45 Arty i pieśni. 17.00 Skrzynka P. K. O. 17.15 Fragment z Pasji. J. S. Bacha (płyty). 17.30 Recital skrzypcowy laureatki konkursu im. Henryka Wieniawskiego — Idy Händlowy. 18.00 Pieśni ludowe. 18.45 Recital skrzypcowy Anonimowego Szafranka. Przy towarzyszeniu Karol Szafrank. 19.15 Felieton sportowy. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Preludja. 20.00 Muzyka lekka. 21.00 V koncert historyczny muzyki polskiej. 22.00 Muzyka lekka. 22.45 Muzyka lekka.

Warszawa (1339,3 m) 6.30 Audycja poranna. 12.03 Koncert z Warsz. 13.00 Płyty. 15.45 Koncert orkiestry P. R. 16.30 „Listy od dzieci”. 16.45 Transm. z Poznania. 17.15 Płyty. 17.30 Recital skrzypcowy. 18.00 Pieśni ludowe. 18.45 Melodie operetkowe z płyt. 19.35 Recital ze Lwowa. 20.00 Muzyka lekka. 21.00 Transm. koncertu z Krakowa. 22.00 i 23.05 Koncert w wykonaniu orkiestry jazz P. R.

Kraków (293,5 m) 6.30 Transm. z Warszawy 12.03 Transm. z Warsz. 13.00 Płyty gramof. 13.15—16.30 Transm. z Warszawy. 16.45—18.15 Transm. z Poznania i Warszawy. 18.45 Mała rewia wiosenna z płyt. 19.30—20.00 Transm. z Warszawy i Lwowa. 21.00 Koncert historyczny muzyki polskiej. 22.00—23.05 Transm. z Warszawy.

Łódź (224 m) 6.30 Transm. z Warszawy. 12.03 Transm. z Warsz. 12.50 Transm. z Warszawy. 14.00 Muzyka popul. i pieśni Schmidta (płyty). 16.30 Listy i dzieci. 16.45 Transm. z Poznania i Warszawy. 18.45 19.15 Muzyka (płyty). 19.50 Transm. z Warszawy i Krakowa. 22.00 Transm. z Warszawy.

Poznań (345,6 m) 6.30 Audycja poranna z Warszawy. 12.03 Transm. z Warsz. 12.50 Transm. z Warszawy. 14.00 Koncert muzyki lekkiej. 16.30 Skrzynka dla dzieci. 16.45 Arty i pieśni. 17.00 Transm. z Warszawy. 18.45 Muzyka lekka (płyty). 19.50—21.00 Transm. z Warszawy. 21.00 Transm. z Krakowa. 22.15 Muzyka lekka.

KONCERTY ZAGRANICZNE.

Hamburg (331,9 m) godz. 6.35, 14.30, 16.00, 19.00.

Mediolan (368,6 m) godz. 11.30, 17.30, 19.00.

Praga (470,2 m) godz. 12.35, 15.55, 18.35, 21.35.

Wiedeń (506,8 m) godz. 12.00, 15.40, 19.30, 21.50.

Budapeszt (550,5 m) godz. 13.30, 17.00, 20.45.

## ANTYPOLSKIE ZACZEPIKI NIEMIECKIEGO RADJA I FILMU.

(—) W wydanej niedawno w Niemczech siążce pod tytułem: „Radio i film w służbie narodowej kultury”, będącej dziełem zbiorowym, opracowanym przez niemieckich fachowców z branży filmowej i radiowej, znajduje się in. artykuł dr. Alfreda Lau'a, naczelnego daktora „Preussische Zeitung” w Królewcu, t. „Zadania radja i filmu na kresach niemieckich”. Artykuł Lau'a nawraca do starych, dobrze nam znanych akcentów antypolskich, gdyż, — jak pisze autor — niemieckie radio oraz film ma „poprzedzić” i przygotować... powrót zabranych ziem na łono Rzeszy”. W związku z tem autor artykułu nawołuje mniejszość niemiecką w Polsce do wytrwania. Poza tem spotykamy się w artykule Lau'a z następującymi zwrotami jak: „Brutalny cynizm polskiej chciwości i radiowej, zagadnienie Śląska zostanie przy tej sposobności załatwione, co może się stać tylko przez całkowity powrót tych terytoriów na łono Rzeszy”. Jasno i szczerze!

wszelki urok.

W ciągu godziny zmieniło się oblicze świata. To godzina odgradzała ją od szczęścia na podobieństwo czarnej przepaści.

Przed godziną uważała tego poważnego, łaskawego pana za męża. Teraz czem on dla niej był? Przerażona tą myślą, przysunęła się do niego, dotykając rozwianej polki surduta, jakby w nadziei, że to dotknięcie doda jej siły.

(Ciąg dalszy jutro).

— To jedyna pociecha, jaka mi pozostaje, biednemu wdowcowi!

— Żegnaj, Amadeuszu!

— A, jeszcze nie! Ponieważ jesteś żoną innego, mam szaloną ochotę uciąć z tobą flircik.

Śmiejąc się, przytrzymał ją za rękę. W tej chwili Iwona zobaczyła kanonika, wkraczającego na taras w towarzystwie pani Winstanley.

Wyrwała mu rękę.

— Mój mąż!

— Boże! — krzyknął Bazonge, tłumiąc śmiech na widok poważnej



# WIADOMOSCI SPORTOWE

## Liga państwowa ruszyła do boju

„Garbarnia” — „Pogoń (Lwów) 1:1 (1:0)

Pierwszy mecz ligowy, rozegrany pomiędzy powyższymi zespołami w Krakowie, przyniósł niespodziewany wynik. Do 15 minuty gry Pogoń atakowała energicznie, starając się zaszachować przeciwnika ostrą grą. W 24 minucie Garbarnia zdobyła prowadzenie ze strzału najlepszego jej gracza, Riesnera, przyczem do przerwy gra jest naogół wyrównana.

Po pauzie Garbarnia ma silną przewagę, lecz skuteczny system obrony, zastosowany przez Pogoń, nie pozwala Garbarni uwidocznić przewagi cyfrowo. W 24 minucie, po przerwie, wyrównuje dla Pogoni Nachaczewski w zamieszaniu podbramkowym. Gra zaostrza się, przyczem sędzia na 20 minut przed końcem usuwa z boiska Nachaczewskiego z Pogoni. Wy różnił się grający ze szczęściem bramkarz oraz obrona, w Garbarni — Riesner, Wilczkiewicz i bramkarz Koszowski. Widzów 4.000.

### „Legia” Warszawa — Wisła Kraków 4:0 (3:0)

Wynik brzmi wprost sensacyjnie, gdyż nikt nie spodziewał się tak smolotnej porażki Wisły.

Do przerwy Legia lekko przeważa, pro-

wadząc w stosunku 3:0. Po przerwie krakowiaczy wzięli się ofiarnie do pracy, lecz wskutek niedyspozycji ich ataku nie zdobyli nawet bramki honorowej. Legia za-

prezentowała się naogół lepiej od Wisły.

Bramki dla Legii zdobyli Nawrat, Giburzyński, Łyczakowski i samobójcza. Widzów około 2.000.

## Sukces „Pogoni” katowickiej w Krakowie

„Cracovia” — „Pogoń” (Katowice) 1:1 (0:1)

Powyższy mecz towarzyski nie cieszył się zbyt wielkim zainteresowaniem, bowiem tylko 400 widzów było świadkiem spotkania. Pogoń katowicka zaprezentowała się z najlepszej strony i pozostawiła najlepsze dotychczas wrażenie z wszy-

stkich widzianych w tym sezonie drużyn śląskich. Pogoń grała ambitnie i zasłużyła nawet na zwycięstwo, przewyższając Cracovię techniką i ofiarnością w grze. W Pogoni wyróżnił się napad, oraz bramkarz. W drużynie krakowskiej — Szeliga, Ret i Chruściński.

## KS „Śląsk” rehabilituje naszą reprezentację

F. C. Preussen (Zabrze) — „Śląsk” 1:5 (1:2)

Bawiąc w dniu wczorajszym w Świętochłowicach ligowa drużyna z Zaborza poniosła drugą porażkę. Gospodarze posiadali najlepsze siły na prawej stronie ataku oraz w obronie, która wszelkie posunięcia gości unicestwiała. Bramki zdobyli: God 3 i Smol 2. Nowe to zwycięstwo świadczy dobitnie o for-

mie, w jakiej się znajduje beniaminek ligi przed rozpoczęciem mistrzostw Polski i jest zarazem rehabilitacją naszej reprezentacji za niepowodzenie w Zabrzu.

K. S. ŚLĄSK ŚWIECHŁOWICE B — POLWSTANIEC W. DĄBRÓWKA 4:1 (3:1).

## Osemka bokserka śląska na mistrzostwa Polski ustalona

W sobotę wieczorem po skończonych treningach w katowickiej szkole policyjnej, ustalona została na podstawie opinii trenerów: Górno, Wendego i Wieczorka, śląska reprezentacja bokserka, która w dniach 5—7 bm. walczyć będzie w Poznaniu na mistrzostwach Polski.

Skład jest następujący: w wadze muszej — Jarząbek (IKB), koguciej — Nowakowski (Policyjny), piórkowej — Rudzki (Naprzód), lekkiej — Krawczyk (Strzelec Nowy Bytom), półśredniej — Binek (Ruch), średniej — Kurka (Orzęgów), półciężkiej — Wystrach (Policyjny).

Ustalenie pow. reprezentacji nastąpiło po bacznej obserwacji zawodników na specjalnym obozie, jaki od 26 marca br. odbywał się w Katowicach. Jarząbek znajduje się obecnie w bardzo dobrej formie. Nowakowski w koguciej, reprezentuje najlepszą naszą klasę, gdyż mistrz Śląska, Lizurek podczas treningów wykazał spadek formy. Początkowo zaistniał zamiar wysłania w wadze koguciej Rudzkiego, który podczas codziennego ważenia w obozie, spadł

perement, mimo że Rudzki w tej wadze na mistrzostwach byłby bezkonkurencyjny. Wielkie trudności miał SOZB. przy wyborze reprezentanta w wadze lekkiej. Mistrz Śląska, Sobik na treningach nie mógł przekonać i, aczkolwiek Białas wykazywał lepszą formę od niego, to zdecydowano się jednak wysłać Krawczyka, za którym przemawiało, lepsza technika od pow. dwu zawodników i młodość. Binek w wadze półśredniej, chyba nam wstydu nie zrobi, tembardziej, że jak mogliśmy zaobserwować, starannie popracował nad ulepszeniem swej formy. Kurka, mistrza Śląska w wadze półciężkiej, bronić będzie barwy Śląska w Poznaniu w wadze średniej. Miał on już na mistrzostwach wagę średnią i trudno mu przychodziło robić wagę półciężką, dlatego w tej wadze pojdzie do Poznania — Wystrach. Niespodziewanie zawiódł Uherek. Wskutek wybiecia sobie kciuków musiał on zaprzestać ostatnio treningów. Zdecydowano się więc wysłać do Poznania lepszego technika — Wrzidłę. Mamy nadzieję, iż nasza osemka nie zawiedzie naszych nadziei, mimo, że czeka ją w

### Wyniki z boisk

K. S. 24 SZOPIENICE — K. S. 09 MYSŁOWICE 2:0 (1:0).

Obie bramki zdobył Łatowski. Gra bardzo ciekawa, obfita w szereg emocjonujących momentów.

K. S. 20 BOGUCICE — I. F. C. KATOWICE 6:2 (0:1).

Nowa porażka świetnej ongiś drużyny I. F. C. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kempa 3, Loska 1, Kubica 2. Przedmecz rezerw zakończył się również zwycięstwem K. S. 20 w stosunku 3:0. Jedynie młodzież I. F. C. odniosła zwycięstwo 2:1.

K. S. HALLER KOCHŁOWICE — K. S. 32 PRZYSZOWICE 10:1 (5:0).

K. S. ŚLAWIA RUDA — K. S. RUCH 1b W. HAJDUKI 4:1 (3:0).

Drużyna Ruchu wystąpiła w składzie, wzmocnionym Rurańskim i Zorzyckim z drużyny ligowej, mimo to jednak poniosła niespodziewaną porażkę. Dla Ślawii bramki zdobyli Jojko i Kulik po dwie.

K. S. SŁOWIAN BOGUCICE — K. S. DIANA KATOWICE 8:0 (5:0).

Dalszy sukces drużyny Słowian. Diana wystąpiła w składzie mocno osłabionym K. S. LIGOCIANKA — K. S. NAPRZÓD ZALEŻE 4:1 (1:0).

Zawody te nrowadzone były od samego początku w szybkim tempie i przez cały czas uwidaczniała się przewaga Ligocianki.

ZW. STRZEL — ZW. HARC. POL. CHROPACZÓW 6:0 (4:0).

Bramki dla Strzelca zdobył doskonały Słwiok 4, który był najlepszym graczem na boisku. Po jednej zdobyli: Karbowski i Walenzik.

K. S. CHORZÓW — A. K. S. CHORZÓW 1:2 (0:1).

K. S. 06 Katowice — K. S. Koszarawa ŻYWIEC 7:0 (2:0).

Niezwykle wysoką odprawę otrzymali zawodnicy Koszarawy na boisku K. S. 06 Katowice. Gra była ciekawa i goście nie zasłużyli na tak wysoką porażkę. Zawiodła zwłaszcza obrona gości, oraz atak, który nie mógł zdobyć się na strzały.

K. S. PONIATOWSKI GODULA — K. S. NAPRZÓD RUDA 2:6 (1:3).

Typowa gra o punkty z przewagą Naprzodu. Doskonały sędzia p. Malinowski z Małej Dąbrówki nie dopuścił do ostrej gry, na jaką miejscami się zanosilo. Bramki dla Naprzodu zdobyli Bąk 3 oraz Marek, Kostka i Polok po jednej.

K. S. PORCELANA BYKOWINA — O. M. P. HALEMBA 17:1 (8:0).

Rekordowy wynik wczorajszej niedzieli.

K. S. RUCH RADZIONKÓW — K. S. FORTUNA BRZOSZOWICE 3:2 (1:1).

K. S. ŚWIERKLANIEC — K. S. BRYNICA-KAMIEŃ 3:4 (2:2).

Bramki dla Brynicy zdobyli Kawka 2, Kuc i Łapok po jednej.

K. S. ISKRA SIEMIANOWICE — K. S. ŚLĄSK SIEMIANOWICE 1:2 (0:1).

Gra toczyła się przy stałej przewadze Śląska, dla którego bramki zdobyli Maroń i Zacher.

K. S. M. PIEKARY — K. S. M. PROMIEN CHORZÓW 3:3 (3:1).

K. S. NAPRZÓD SZOPIENICE — K. S. RUCH SOSNOWIEC 5:1 (3:0).

W przedmecz drużyna młodociana pokonała rezerwę Ruchu w stosunku 4:1.

BBSV. BIELSKO — RKS. CZECHOWICE 6:2 (2:0).

Mimo osłabienia kilkoma rezerwowymi drużyna Czechowic walczyła bardzo ambitnie, przyczem należy podkreślić, że był to pierwszy tegoroczny występ tej drużyny.

Łódź: Ł. T. S. G. — Ł. K. S. 1b 3:0. KWS. — Makkabi 3:0.

K. S. ORZEL WELNOWIEC — K. S. CHROPACZÓW 3:1 (2:1).

### PUWF uznaje pracę Dziennikarzy Sportowych

W Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielem Związku Dziennikarzy Sportowych p. red. Sikorskim, a dyrektorem P. U. W. F. na temat współpracy dziennikarzy z P. U. W. F. Uzgodniono szereg ważnych spraw, przyczem pułk. Kiliński przyobleczył m. in. udzielenie ulg kolejowych dla dziennikarzy sportowych, zrzeszonych w Związku D. i P. S., dalej stypendjum zagranicznego, oraz wyznaczył nagrodę za najlepszą pracę dziennikarską z dziedziny sportu.

### Wajsońska obywatelką Sianów Zjednoczonych

W tych dniach na ręce naszej rekordzistki, zamieszkałej w Pabjanicach nadszedł list od znanego potentanta finansowego Ameryki stanu Detroit mstr. Jacka Fairbanksa, w którym oświadcza się on o rękę naszej mistrzyni.

Wajsońska, jak się dowiadujemy, skorzysta najprawdopodobniej z propozycji amerykańskiego króla finansów, którego poznała jeszcze za czasów swej bytności w Ameryce. Dla sportu naszego będzie to wielka strata.

### Program mistrzostw Polski w grach sportowych

Polski Zw. Gier Sportowych ustalił już program mistrzostw Polski w poszczególnych dziedzinach gier sportowych, a mianowicie: siatkówka kobieca w dniach od 20 kwietnia do 19 maja mistrzostwa okręgowe, w dniach 1—2 czerwca finały mistrzostw Polski w Wilnie, hazona w dniach 13 4. — 12. 5 mistrzostw okręgowe, w dniach 28—30. 5. finały mistrzostw Polski w Łodzi, koszykówka kobieca w dniach 24. 8. — 15. 9. mistrzostwa okręgowe w dniach 21—23. 9. finały mistrzostw Polski w Krakowie, koszykówka męska w dniach 13 4. — 26. 5. mistrzostwa okręgowe w dniach 15—16. 5. mistrzostwa międzyokręgowe w Toruniu (dla Poznania, Torunia, Łódź), w Częstochowie (dla Śląska, Kraków, Lwowa, Częstochowy) i w Lublinie (dla Lublina, Warszawy, Wilna i Bralegostoku), za w dniach 21—23. 4. finały mistrzostw Polski w Katowicach, szczyptorniak w dniach 24. 1. — 6. 10. mistrzostwa okręgowe, w dniach 1—20. 10. finały mistrzostw Polski w Warszawie.

### Kpt. Szempliński mistrzem szermierczym armii

We Lwowie zakończono w dniu wczorajszym rozgrywki o mistrzostwo armii na szab i szpady. W szabli odniósł spodziewane zwycięstwo kpt. Doxorowski przed kpt. Segdą porucznikiem Laskowskim. Na czwartym miejscu uplasował się kpt. Szempliński. W szpadzie pierwsze miejsce zdobył pkt. Szempliński por. Małysko. Dopiero na piątym miejscu znalazł się por. Laskowski. W klasyfikacji ogół zwyciężył kpt. Szempliński, zdobywając tym samym tytuł mistrza armii polskiej.

### Mistrz Europy Verey trenuje

W ubiegłym tygodniu bawił w Krakowie, i goście u prof. dr. Buywida, mistrz Europy w skifie p. Verey. Prof. dr. Buywid jest tym, który odkrył Vereya pod jego kierunkiem — właśnie Verey trenował. Jak wynika z opowiadania prof. Buywida, Verey trenuje zawzięcie na wsi obok Krakowa i przygotowuje się na mistrzostwa Europy. W przyszłym tygodniu Verey specjalnie dla „Polonii” i „Siedmiu Groszy” napisze o swoim poglądzie na sport wioślarski w ogólności i o szansach wioślarzy polskich na przyszłych mistrzostwach.

## XI Wiosenny bieg na przełaj Wydawnictwa „Polonii” 21 kwietnia

Tradycyjny bieg na przełaj Wydawnictwa „Polonii”, mający się odbyć początkowo w dniu 28 kwietnia, przesunięty został po uzgodnieniu daty z SOZLA na termin wcześniejszy, 21 kwietnia i odbędzie się w Katowicach, na terenach toru wyścigów konnych w Brynowie.

Podobnie, jak w latach poprzednich, również i w tym roku startować będą w biegu „Polonii” setki sportowców z naj-

bardziej odległych zakątków Polski.

Jak wielkie zainteresowanie wywołał tegoroczny bieg „Polonii”, świadczy o tym pierwsze zgłoszenie, które otrzymaliśmy już w ub. tygodniu od dwóch sportowców, żołnierzy, Mieczysława Dembrzyńskiego i Edwarda Domagały z I Baonu Mostów Kolejowych, Kompanja II z Krakowa.

Również sportowcy śląscy zaprawiają

się już do biegu w licznych imprezach — biegach — urządzanych prawie co niedzielę przez Redakcję „Siedmiu Groszy” na terenie województwa śląskiego. W najbliższych dniach ogłosimy regulamin biegu, przyczem wyjaśnimy, iż w biegu mogą wziąć udział wszyscy sportowcy.

Bieg odbywać się będzie w 3 kategoriach. Seniorów około 5 km., juniorów — 1.500 mtr., pań — 1.000 mtr.



Poniedziałek

1

kwietnia  
1935

Dziś: Hugona bisk.  
Jutro: Franciszki P.  
Wschód słońca: g. 5 m. 12  
Zachód słońca: g. 18 m. 07  
Długość dnia: g. 12 m. 55

## PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

W kościele katedralnym św. Piotra i Pawła w Katowicach  
Wtorek. — Godz. 6 msza św.  
6.30 ołch: za wszystkie dusze w czyściu cierpiące.  
7.00 msza za ś. Franciszka Wyleczucha.  
7.30 za rocznicę śmierci Helmuta Zgraję.  
6.30 ołch: za ś. Klaudję Uzykówną  
7 ołch: za ś. Pawła i Romana Wakermanna.

## Jeszcze o nadmiernych poborach

Z okazji procesu dyrektorów Tomali i Schaerffa napisaliśmy kilka uwag o potrzebie nowelizacji dekretu Prezydenta o nadmiernych poborach i o stosowaniu go surowiej.

Ale nadmierne pobory nie są tylko właściwością przemysłu. Zdarzają się także w życiu państwowym. Mamy na Śląsku dostojników państwowych, pobierających razem z innymi dobrodziejstwami po 8.000 złotych, a burmistrzowie, naczelnicy większych gmin mają również dochody ministerjalne, a przeważnie czerpią je z kilku źródeł. Nikt nie zadał sobie pracy, aby dokładnie obliczyć wysokość ich dochodów. Przykładem tego jest np. fakt, że taki naczelnik gminy Świętochłowice, dawniejszy robotnik, pobiera miesięcznie około 3.600 zł. Tak dzieje się i w innych gminach w czasie, gdy obywateli zatamują się pod ciężarami podatkowymi, sytuacja skarbowa państwa i komun staje się coraz trudniejsza, warunki gospodarcze coraz cięższe, a nędza powszechna coraz większa.

Zapytujemy się, czy nie nadszedł ostateczny czas, by w interesie publicznym zbadano i wysokość dochodów wyższych urzędników państwowych i samorządowych i ustanowiono dla nich górną granicę. Dekret Prezydenta o nadmiernych poborach w przedsiębiorstwach powinien być rozciągnięty także na przedsiębiorstwa państwowe i w administracji państwowej i samorządowej. Znalazłby się wtedy pieniądze na roboty publiczne, zwłaszcza gdyby w budżetach państwa i samorządów poczyniono dalsze oszczędności. A możliwości w tym kierunku są wielkie.

## Z sali sądowej

Kupiec Leon Marek z Godowa miał zajęty przez sekwestratora samochód osobowy. W czasie gdy miała się odbyć sprzedaż wozu Marek wyjechał i sekwestrator nie mógł spełnić swych powinności służbowych. Sąd skazał M. na 2 tygodnie aresztu.

Podobny wypadek zdarzył się w Markłowicach, gdzie rolnik Paweł Musioł sprzedał zajęte przez komornika meble, mimo, iż sekwestr z nich jeszcze nie był zdjęty. Musioł skazany został na miesiąc aresztu.

Rolnik, Jan Studzik z Dębieńska za kradzież około 70 cetnarów buraków skazany został na 3 tygodnie aresztu.

Emilja Dusza, z Knurowa za zniewagę policjanta skazana została na 14 dni aresztu.

Robotnik, Eryk Łańczyk za kradzież drewna opałowego zasądzony został na tydzień aresztu.

Właściciel garbarni Rudolf Straus z Rybnika skazany został za zatrudnianie obcokrajowca bez zezwolenia władz wojewódzkich na 500 zł. grzywny.

Za podobne przestępstwa sąd skazał właściciela mleczarni, Ludwika Godzika z Rybnika na 100 zł. grzywny. (R)

## Kronika Śląska

— WYBORY DO RADY ZAŁOGOWEJ KOP. „MATYŁDA” Na dzień 8 bm. rozpisane zostały wybory do rady załogowej na terenie kopalni „Matylda” w Lipinach, w pow. Świętochłowickim. Nad zleń 9 bm. zaś wyznaczono zostały wybory do rady urzędniczej tej kopalni.

— 15 LAT DUSZPASTERSTWA. Ks. prob. Scholz, obchodzi dziś 15-lecie duszpasterstwa w parafii św. Antoniego w Siemianowicach. Z tej okazji odprawiona została w niedzielę, o godz. 10,15 uroczysta msza na intencję Jubilate.

## Kronika Zagłębiowska

— WOJEWODA W CZELADZI. Wczoraj bawił w Czeladzi p. wojewoda dr. Dziadosz, któremu towarzyszyło pięciu starostów, oraz prezydenci miast Zagłębia. P. wojewodę witowały na rynku organizacje ze sztandarami oraz władze miasta chlebem i solą. Miejscowi żydzi wręczyli wojewodzie album z Palestyny, a imieniem Tow. „Saturn”, wręczono mu piękną tacę z węgla, z rzeźbionym herbem Czeladzi i planetę „Saturn”. Jest to arcydzieło rzeźbiarza p. Zawodnego, robotnika kopalni „Saturn”.

— WIAMANIE W BEDZINIE. W Bedzinie dokonano włamania do sklepu Dawida Göttera przy ulicy Małachowskiego 2, skąd skradziono towaru na sumę 2.500 zł.

# Imponujący przebieg zjazdu Ch. Dem. w Chorzowie

## Wspaniały rozwój Stronnictwa na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim

Niedzielny zjazd delegatów Polskiego Str. Ch. Dem. w Chorzowie dał wyraz prawdziwemu obliczu ludu naszego, trwającego nadal mimo rozlicznych przeszkód i stosowanych przez czynników sanacyjnych metod wiernie przy głoszonych przez Stronnictwo zasadach chrześcijańskich i narodowych.

Zjazd przeobraził się po wysłuchaniu sprawozdań władz i programowych przemówień w olbrzymią i imponującą, z głębi serca wybuchającą manifestacją najlepszych synów ludu za utrzymaniem w całej pełni praw autonomicznych Województwa Śląskiego, czego dowodem były entuzjastycznie podjęte rezolucje, domagające się dalszego utrzymania tych praw.

Przebieg bardzo rzeczowych obrad, dał jeszcze raz niezbity dowód, że między najwyższymi władzami ruchu a członkami Stronnictwa nie ma żadnych zastrzeżeń czy wątpliwości i, że raz jeszcze, jak corocznie, zdrowy ruch chrześcijańsko-społeczny wśród ludu naszego mieścił się w Okręgu Śląskim, ale i w należącej pod względem organizacyjnym okręgu Zagłębia Dąbrowskiego, ugruntował się jeszcze głębiej — i poprowadził bardzo wyraźną granicę między zdrowym trzonem Stronnictwa, a zdradźcami ruchu i tymi, którzy załamali się w pracy społecznej, nie mogąc się oprzeć zakusom czynników, starających się daremnie zgnieść i rozgromić tę spójność.

Wszyscy ci, którzy liczyli na to, że władze naczelne Stronnictwa znajdują się w obecnej chwili w „świecie odosobnieniu” i, że „dół” ruchu odwróci się od nich — grubo się pomylił. Dali temu wyraz najlepiej przedstawiciele ludu naszego, bez cienia nawet zastrzeżeń, solidaryzując się z linią polityczną, nakreśloną przez władze ruchu z senatorem Wojciechem Korfanty na czele. Nie może zatem i na przyszłość najbliższą mowy być o tem, że ruch chrześcijańsko-społeczny na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim nie cieszy się poparciem w społeczeństwie. Przeciwnie należy stwierdzić, że wszystko to, co powiedzieli przedstawiciele tego społeczeństwa na zjeździe, jest wyraźną i najczystsza, niezmieszana, ani też niewymuszona, ani

też kupioną gadzinowemi funduszami opinią całego społeczeństwa, nieobjętego jarzmem wymuszonej przynależności partyjnej.

Tym razem kilka słów należy poświęcić świetnej organizacji tegorocznego zjazdu oraz pomysłowej dekoracji sali obrad. Organizacja zjazdu była nader sprężysta, nad porządkiem czuwała specjalna straż zjazdowa, utrzymująca porządek u wejścia na salę, udekorowaną pięknie i nader pomysłowo. Na kwiatach udekorowanej scenie między sztandarami papieskimi i narodowymi, na podwyższeniu piękny obraz olejny, przedstawiający portret Wielkiego Papieża robotników, Leona XIII. Nad sceną i na bocznych ścianach sali widniały olbrzymie transparenty, m. in. o treści następującej:

„Tu nas nikt nie przekupił! — Bo z nami jest Prawda — i Wojciech Korfanti!”, albo: „Nie będzie Pol. Str. Ch. Dem. w Polsce! — zapanuje bolszewizm!” — albo:

„Prawo bez Boga nicem!” — Prawo z Bogiem — to fundament Państwa! — wreszcie: „Kto dba o Honor Narodu Polskiego i Ludu Śląskiego — ten broni autonomii Śląskiej!”

Sam nastrój wśród bardzo licznych gości (987) oraz 238 delegatów zjazdu, był wybitnie podniosły i bojowy. Widać było odrazu, że chodzi o wielką, potężną rzecz, o zrealizowanie w życiu na przekór wszelkim przeszkodom wzniesionych hasel programu chrześcijańsko-społecznego, o konieczną potrzebę gruntownego przebudowania życia gospodarczego na zasadach chrześcijańskich, o obronę słusznych praw ludu naszego, oraz o moralne poparcie bojowników o prawdziwą katolicką i narodową Polskę!

Jeszcze długo przed rozpoczęciem obrad — zabrał na olbrzymiej sali Domu Polskiego miejsce, nawet stojących. Wszyscy w napięciu oczekują ważkich decyzji. Na salę wchodzi wśród grzmiących oklasków i okrzyków wódz ludu śląskiego, Wojciech Korfanti. Równocześnie na scenie ustawiają się sztandary powstańcze, Kat. Tow. Polek oraz innych organizacji, m. in. piękny purpurowy sztandar z Orłem Białym Chrześ. Dem. Zagłębia Dąbrowskiego. Rozpoczynają się obrady w bardzo podniosłym nastroju.

## Przebieg obrad

Po krótkim zagajeniu obrad przez prezesa Stronnictwa, sen. Korfante, wybrano prezydium zjazdu z marszałkiem d-r-em Władysławem Tempką, ks. prob. Janem Brandyssem i posłem Brelińskim na czele.

Skości objął przewodnictwo zjazdu poseł dr. Tempka, który stwierdził, że zjazd jest o wiele liczniejszy, niż dawniej, co świadczy o potężnym rozwoju stronnictwa. Przewodniczący wita następnie prezesa, Wojciecha Korfante, licznych przedstawicieli duchowieństwa, delegatów, gości, oraz posłów stronnictwa. Następnie zjazd przed powstaniem z miejsc uczcił pamięć zmarłych 30 działaczy i posłów Ch. Dem., m. in. śp. posłów Wojciecha Sosin-skiego, Jana Grzonki, d-ra Dzierży i innych.

Po wniesieniu okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej przystąpiono do obrad, podczas których wszedł na salę gorąco witany ks. prałat Paweł Brandys.

Z sprawozdania zarządu i sekretariatu wojewódzkiego wynika m. in., że stronnictwo na całym terenie swej działalności posiada około 400 kół. W okresie spra-

wodawczym przybyło 28 nowych kół. Ze złożonego przez sekr. wojew. p. Klonowskiego sprawozdania organizacyjnego wynika również, że pracy stronnictwa bynajmniej nie zdołały zahamować akcje dywersyjne Bryłowców i Pobożnych, ani też innych sanacyjnych ugrupowań.

Skości zjazd wysłuchał obszernych sprawozdań z działalności klubów parlamentarnych w Sejmie R. P. i Sejmie Śląskim. Sprawozdania te składał z ramienia posłów na Sejm R. P. poseł dr. Tempka, a z Sejmu Śląskiego poseł Paweł Kempka. Ze sprawozdań tych wynika, że przedstawiciele parlamentarni Ch. Dem. zgodnie z programowymi zagadnieniami stronnictwa, domagali się uzdrowienia stosunków w państwie, po części jednak spotykali się ze sprzeciwem posłów obozu prorządowego. Sprawozdania te były gorąco oklaskiwane i zyskały pełną aprobatę delegatów. Gdy mowa była o posłach Ch. Dem., którzy zdradzali program Ch. Dem., mianowicie o pp. Pobożnym i Dreyzie, na sali odezwały się gromkie okrzyki: „hańba im!”, „niech złożą mandaty” itp.

## Dyskusja

Następnie wywiązała się krótka dyskusja nad sprawozdaniami. Zaolierali m. in. głos pp.: Idziak z Miłowic i Adamczyk z Zagł. Dąbr., którzy w imieniu robotników tamtejszych wśród entuzjastycznych oklasków i okrzyków wyrazili posłom stronnictwa, a przedewszystkiem sen. Korfante podziękowanie za wytrwałą obronę praw ludu pracującego i poddali druzgocącej krytyce politykę sanacji. Szczególnie przemówienie p. Adamczyka spotkało się z niemiłkającymi oklaskami.

Ks. prałat Brandys w kilku pięknych słowach zachęcał delegatów do dalszej pracy w obronie hasel stronnictwa, w obronie zasad katolickich i praworządności w państwie. Pełne otuchy słowa czcigodnego działacza spotkały się z gromkimi

## Sen. Korfanti przemawia

Senator Korfanti w obszernym referacie polityczno-społecznym poruszył na wstępie zagadnienie polityki zagranicznej Polski, stwierdzając wśród niemiłkających oklasków, że Polska w dążności do pokoju winna stać w rzędzie tych krajów, które pokoiu tego bronią, a nie obok III Rzeszy Niemieckiej kancle-rza Hitlera. Skości mowa poruszył szereg zagadnień polityki wewnętrznej, szczególnie omawiając sprawę uchwalenia nowej Konstytucji. Zastrzegając się

przeciw sposobom zmiany ustroju w Państwie, sen. Korfanti zapowiada, że Stronnictwo będzie dążyło do zmiany tej Konstytucji na drodze prawnej. Obszerniejsze wywody poświęcił mowa sprawie autonomii Śląskiej, oraz walce i konieczności utrzymania jej, jak i też konieczności roztoczenia gruntownej kontroli nad gospodarką publiczną w Województwie Śląskiem. Nie ulega wątpliwości, że w razie zarządzenia głosowania w sprawie autonomii Śląskiej lud ślą-

ski w przeszło 90 proc. wypowiedziałby się za utrzymaniem autonomii (głosy na sali: żądamy głosowania!).

Wreszcie mówca poruszył jeszcze sprawy gospodarcze i wśród niemiłkających oklasków zwrócił uwagę na konieczność przeprowadzenia oszczędności w administracji, czy to przemysłu, czy też administracji państwowej, czy też wreszcie w samorządzie gminnym. Do przyszłych wyborów lud przystąpi z hasłami: My chcemy pracy, chleba i sprawiedliwości!

Przemówienie sen. Korfante zjazd przyjął entuzjastycznymi oklaskami, wnosząc gromkie okrzyki na cześć mówcy i autonomii.

Poseł Bronceł w swym referacie poruszył szereg aktualnych zagadnień, dotyczących unifikacyjnej reformy ustroju samorządów gminnych i powiatowych na obszarze Województwa Śląskiego. Mówca wskazał na zamiary ograniczenia praw samorządowych w gminach i powiatach, zapewniając, że posłowie Ch. D. przeciwstawiają się energicznie zrealizowaniu tych zamiarów.

Po krótkiej dyskusji zjazd przystąpił do uchwalenia rezolucji i wyboru nowych władz wojewódzkich Stronnictwa.

## Nowe władze wojewódzkie

W wyniku przeprowadzonego głosowania wybrano jednomyślnie Radę Wojewódzką Pol. Stron. Chr. Dem. na Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie z prezesem Wojciechem Korfanty na czele. W skład rady wchodzi 40 wybitnych działaczy ruchu. Do komisji rewizyjnej wybrano: posła Jana Piechulka z Katowic, posła Pawła Broncia z Chorzowa i p. Józefa Wyrobka z Żorów. Delegatem do rady naczelnej wybrano p. Tadeusza Grykę z Katowic. Poza tem wybrano kilkudziesięciu delegatów, oraz ich zastępców na Kongres Stronnictwa.

W wyniku przeprowadzonych wyborów członków rady wojewódzkiej, w skład nowego zarządu wojewódzkiego weszli pp.:

Prezes Wojciech Korfanti, dalsi członkowie: ks. prał. Paweł Brandys, ks. prał. Szwałnoch, ks. prob. Jan Brandys, ks. prob. Jan Szymała, p. Józef Janusz, Bielsko, poseł dr. Wł. Tempka, Hugon Hanke, poseł Jan Szulik, poseł Alojzy Prus, poseł Stan. Breliński, p. Wład. Rowiński, b. poseł R. Wydra, p. Tad. Gryka, p. Em. Chmurezyk, p. Jan Choń-ski, mec. Jerzy Lewandowicz, oraz p. Wojciech Idziak.

## Doniosłe rezolucje

Zjazd uchwalił wśród niemiłkających oklasków bez sprzeciwu cały szereg rezolucji pierwszorzędnej wagi.

W pierwszym rzędzie zjazd udzielił władzy wojewódzkiej Ch. Dem. absolutorium i podziękował mu za dotychczasową pracę polityczną i organizacyjną, prowadzoną w niesłychanie trudnych warunkach.

## W sprawie nowej Konstytucji

Zjazd stwierdził m. in., że Chrześcijańska Demokracja zawsze dążyła do naprawy ustroju Rzeczypospolitej i wielokrotnie uchwałała na zjazdach swych odpowiednie rezolucje, a klub poselski Ch. Dem. w Sejmie R. P. składał odpowiednie wnioski.

W uchwalonej dnia 23 marca br. nowej Konstytucji, zjazd dopatruje się dążenia do totalnego Państwa, mając jednak zastrzeżenia co do sposobu uchwalenia jej, oświadcza zjazd równocześnie, że licząc się z rzeczywistością na gruncie nowej Konstytucji chce pracować dla dobra publicznego i dążyć będzie do jej rewizji środkami prawnymi.

## W sprawie autonomii Śląskiej

Zjazd solidaryzuje się w całej pełni z stanowiskiem, zajętem przez posłów Ch. Dem. w Sejmie Śląskim i Sejmie R. P., wyrażając ubolewanie, że Sejm i Senat R. P. przeszedł do porządku dziennego nad nadaniem uroczystości przez cały Naród Polski i odpowiedzialne czynniki Państwa prawami ludu Śląskiego i przekreślił zasadnicze przepisy statutu organizacyjnego Śląska, bez zgody przedstawicieli ludu Śląskiego.

W rezolucji tej zjazd stwierdza poza tem, że Ch. Dem. nigdy nie była zasadniczą przeciwniczką zmiany statutu organizacyjnego i że zawsze stała na stanowisku



sku, iż przepisy tego statutu winny odpowiadać potrzebom Państwa i ludu śląskiego. Zresztą dała tego najdobitniejszy dowód, przeprowadzając w Sejmie Śląskim ustawę, wprowadzającą w Woj. Śląskim powszechną służbę wojskową.

Wreszcie zjazd stwierdza, że autonomia śląska nie przyniosła Państwu najmniejszej szkody, lecz oddała nieocenione usługi, przyczyniając się m. in. do silniejszego zespolenia Śląska z Polską. Zjazd zapowiada, że Chrz. Demokracja walki o utrzymanie autonomii nie zaprzestanie.

### Agitacja hitlerowska

W dalszej rezolucji zjazd zwraca uwagę na szeregą się w ostatnim czasie w okresie porozumienia polsko - niemieckiego agitację hitlerowską na kresach zachodnich, oraz na prowadzoną nadal mimo tego porozumienia na terytorium Śląska niemieckiej propagandę antypolską, jak i też dalsze krzewienie hasel rewizjonistycznych. Zjazd stwierdza przy tej sposobności, że rodakom naszym w Opolu odmawia się elementarnych praw narodowych i poszanowania ich odrębności narodowych i kulturalnych. Zjazd podnosi najenergiczniejszy protest przeciwko odmówieniu praw publiczności jednemu polskiemu gimnazjum na terenie Rzeszy w Bytomiu.

Wreszcie zjazd zwraca uwagę, że w okresie, gdy walki sanacyjne rozbijają, wzgl. uniemożliwiają zebrania organizacyj polskich, równocześnie bez przeszkód odbywają się zebrania niemieckie, na które z Rzeszy przybywają agitatorzy hitlerowscy.

### Dalsze rezolucje

Ponadto zjazd przyjął do wiadomości wniesienie przez zespół Ch. D. i N. P. R. w Sejmie Śląskim wniosku, domagającego się przywrócenia dawniejszych rent inwalidom, wdowom i sierotom, domagając się przeprowadzenia wielkich robót publicznych, oraz parcelacji latyfundiów niemieckich i domen państwowych, jako skutecznego środka w walce z bezrobociem i jako środka do uspołecznienia prawa własności wśród jaknajszerszych mas robotniczych, pozbawionych dziś tej własności przez niemoralny kapitalistyczny ustroj społeczny.

Zjazd stwierdza, że istniejącą jeszcze pracę przydziela się według kryteriów politycznych i pozbawia się pracy często ludzi odmiennych poglądów, co interesom narodowym i państwowym wyrządza nieobliczalną szkodę.

Wkońcu zjazd stwierdza, że zapowiedziana przez rząd reforma ustawodawstwa socjalnego idzie w kierunku pogorszenia świadczeń dla robotników i stoi na stanowisku, że oszczędności należy osiągnąć przez ograniczenie biurokracji, redukcję wysokich pensji biurokracji, w ubezpieczeniach, oraz uproszczenie całego aparatu ubezpieczeniowego.

Pozatem zjazd wystosował depesze hołdownicze do J. E. ks. bisk. Adamskiego w Katowicach i J. E. ks. bisk. Kubiny w Częstochowie.

Zjazd miał przebieg nader rzeczowy i zdyscyplinowany i wykazał niezbić, że ruch chrześcijańsko-społeczny na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim mimo stawianych mu na każdym kroku przeszkód i mimo prób zastraszenia jego członków i zwolenników znacznie się ożywił i że na przyszłość czekają go jeszcze bardzo poważne zagadnienia, których rozwiązanie leży w interesie Państwa, opartego na zasadach katolickich i narodowych. Zjazd zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę”, oraz okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, działaczy Ch. Dem. i senatora Korfanteo.

## UKRADŁ, CZY NIE?

### Urzędnik magistratu będzińskiego pod zarzutem przywłaszczenia

Dziś w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu ogłoszony będzie wyrok w ciekawej sprawie o nadużycia w magistracie będzińskim, Henryka, Ottona Rydla, b. kierownika wydziału skarbowego. Rydel oskarżony jest o sfalszowanie asygnat i przywłaszczenie kilkunastu tysięcy złotych.

Na rozprawie oskarżony nie przyznał się do winy, twierdząc, że był przemęczony pracą i braki mogły wynikać z niedopatrzności. Zeznawało 26 świadków.

### Strajkujący rzemieślnicy

W ub. niedzielę, odbyło się w Sosnowcu zgromadzenie strajkujących od tygodnia ceglarników stolarskich, na którym wobec nieuwzględnienia ich żądań przez placodawców uchwalono dalszy strejk.

We wtorek przeprowadzony zostanie w Sosnowcu 2-godzinny strejk protestacyjny wszystkich pracowników, pracujących w zakładach odzieżowym, handlowym, piekarskim, masarskim, skórzanym i innych.

Strejkować będzie ponad 1.000 osób.

# Aresztowanie w Wspólnocie Interesów

## Z za kulis nadzoru sądowego

Dowiadujemy się, że w ubiegły poniedziałek, 25 marca br. został aresztowany główny ksiązkowy „Wspólnoty Interesów” p. Hruzik w Katowicach, na rozkaz prokuratora przy Sądzie Okręgowym. W dzień ten zjawili się w „Wspólnocie Interesów” dwóch urzędników policyjnych, którzy wzięli p. Hruzika od biurka i odprowadzili do wzięcia śledczego w Katowicach.

Aresztowanie p. Hruzika w kołach urzędniczych wywołało wielkie porusze-

nie, tem większe, że p. Hruzik od wielu lat pracuje w firmie i cieszy się opinią sumiennego pracownika. Przyczyna aresztowania go jest nieznana. Według obiegających pogłosek, miał on jakieś zatargi z nadzorcą, p. Wiktorem Przedpełskim.

Jak nas informują, dyrektorem administracyjnym Wspólnoty Interesów został mianowany ppłk. Piasecki, który w tych dniach przeszedł z wojska na emeryturę. Na miejsce aresztowanego ksiązkowego

Hruzika został przyjęty dotychczasowy pracownik Funduszu Bezrobocia, p. Wiczorek. (9)

### Redukcje urzędników w hucie „Królewskiej”

Zarząd huty „Królewskiej” w Chorzowie, przeprowadza w dalszym ciągu redukcje personelu urzędniczego. W sobotę, dnia 30 ub. m. doreczono wypowiedzenia dla 30 urzędnikom zatrudnionym w zarządzie hutniczym i zarządzie warsztatów. W sobotę wróciło do pracy 190 robotników huty „Królewskiej” w Chorzowie, którzy od trzech miesięcy przebywali na urlopie turnusowym.

## XIX Walny zjazd Śpiewaków Śląskich

### Ustąpienie prezesa dyr. Stońskiego

W niedzielę, 31 bm. odbył się w Katowicach w sali „Powstańców” XIX. walny zjazd delegatów Stow. Śpiewaków Śląskich, który zajął prezes dyr. Stefan M. Stoński. Na wstępie po przywitaniu wszystkich zaproszonych, przedstawiciele władz państwowych i komunalnych oraz delegatów 250 kół, przystąpiono do wyboru marszałka zjazdu w osobie p. Maksymiliana Basisty z Rybnika. Przez powstanie z miejsc uczczono zmarłych w ub. roku członków i działaczy na niwie śpiewaczej śp. Piotra Naczynskiego z Warszawy i śp. J. Barwickiego z Mysłowic.

Wyczerpujący referat o działalności stowarzyszenia wygłosił w imieniu zarządu dyrygent związkowy p. L. Janicki, wskazując na wielki rozwój ruchu śpiewaczego na Śląsku. Walne zebranie udzieliło jednogłośnie absolutorium dotychczasowemu zarządowi.

Przed przerwą, zarządzonej celem uzupełniającego wyboru zarządu, zabrał głos prezes p. Stoński. W dłuższym przemówieniu wskazał on na wyniki dotychczasowej pracy zarządu, naświetlił w mocnych słowach cele i zadania pracy śpiewaczej na Śląsku, oraz podkreślił dążenia, zmierzające do postawienia hasel śpiewaczych na platformie absolutnej zgody, harmonii i uczciwości w pracy wszystkich tych, którym dobro rozwoju ruchu śpiewaczego na Śląsku leży na sercu. Ponieważ w ostatnim czasie nieodpowiedzialne jednostki starały się wprowadzić zamęt w dyscyplinowane szeregi śpiewaków, grożąc rozbiciem organizacji, prezes Stoński dla dobra ogólnej sprawy złożył prezesurę i prosił wszystkich zebranych, by jednogłośnie i karnie wybrali na prezesa wicewojewodę dr. Salonia. Pożegnawszy się z zebranymi, podziękował za współpracę wszystkim przyjaciołom i rzetelnym pracownikom w

pracy śpiewaczej, opuścił zebranie.

Przemówienie prezesa p. Stońskiego wywarło na zebranych wielkie wrażenie i przyjęte zostało huraganem szczerych oklasków.

Tuż po przemówieniu prezesa ustąpił również wiceprezes p. Lewandowski, najstarszy działacz na niwie śpiewaczej, założyciel wielu kół w czasach przedwojennych i energiczny ich kierownik.

Wobec katerycznego zrezygnowania prezesa p. Stońskiego, komisja-matka przedstawiła proponowaną prezeń kandydaturę p. Salonia, którego zebrani po burzliwej dyskusji zmuszeni byli wybrać, nie chcąc przyczynić się do rozbicia najstarszej organizacji apolitycznej na Górnym Śląsku.

Delegaci w dyskusji podnosili bez wyjątku zasługi wszystkich członków poprzedniego zarządu, przedewszystkiem zaś wartość pracy długoletniego sekretarza p. Fojcika. Poza tym delegaci w szeregu przemówień potępiłi dywersyjną robotę pp. Komandera i Ziari, nauczyciela szkoły mniejszościowej, którzy działalnością swoją poważnie zachwiali zdrowiem dotychczas podstawami Związku.

Jako dalszych członków wybrano: na wiceprezesa p. prof. Prejznera, skarbnika p. Głowackiego i dyr. związkowego p. Janickiego.

Wśród mieszanych nastrojów, wynikających z troski o dalsze losy Stow. zakończono zjazd odśpiewaniem Roty i hymnu narodowego. Dla dobra Stowarzyszenia załować należy, że jeden z wybitnych fachowców-muzyków i energicznych organizatorów p. Stoński odmówił dalszej współpracy w organizacji, której służył z zapalem i poświęceniem przez lat 10. Ale widocznie musiał to uczynić. To przecież jest znakiem czasów dzisiejszych! (s)

## Posel Karkoszka spadkobiercą olbrzymiej

### fortuny

### Epilog niezwyklego zdarzenia z wojny światowej

W tych dniach wezwany został do konsultu angielskiego w Warszawie p. Karkoszka z Piotrowic, poseł na Sejm w niezrozumiałej dla niego sprawie spadkowej. Ku wielkiemu swojemu zdziwieniu oświadczone p. K., że jest jedynym spadkobiercą multimilionera, Sir Johna Frederica Maxwella. Pan K. nie mógł pierwotnie uwierzyć w prawdziwość tej sensacyjnej dla niego wiadomości, zwłaszcza, że nie przypominał sobie nawet nazwiska nieznanego mu Anglika. Wkrótce przekonano go jednak, że żadna omyłka nie zachodzi i faktycznie p. K. jest spadkobiercą olbrzymiej fortuny, którego władze poszukiwały już od dwóch lat. Spadek po zmarłym Angliku ocenianą na blisko dwa miliony funtów sterlingów, co wyniosłoby około 70 milionów złotych.

Historia spadku przedstawia się jak w bajce. Nasz specjalny wysłannik z ust p. Karkoszki dowiedział się następujących szczegółów.

— Było to w maju 1915 r. — opowiadał naszemu wysłannikowi p. K. — staliśmy na Sommą i zwycięsko ukończyliśmy naprzd. Codziennie staczaliśmy krwawe boje i braliśmy jeńców. Pewnego dnia mieliśmy znów atak na bagnety, jednak tym razem Anglicy nie uciekali i przeszli do kontrataku. Około spotkałem się z jakimś rosyjskim Anglikiem i wytrącając mu z rąk karabin z najeżonym bagnetem, miałem już zatopić bagnet mój w pierś przeciwnika z okrzykiem „Gott strafe England”. W ostatniej chwili jednak powstrzymałem się. Przerażonemu Anglikowi darowałem życie, biorąc go do niewoli. Anglik dziękował mi w różnych językach, których nie ro-

zumiałem. Dopiero, gdy przemówił do mnie po hiszpańsku, porozumieliśmy się. Nazywał się Maxwell. Gdy dowiedział się, że rozumiem też po polsku, pochwalał się, że czytał nowelkę Sienkiewicza, p. t.: Bartek, Zwycięzca. Postanowiłem obdarzyć go wolnością. Anglik bardzo uradowany, dziękował mi niezmernie i obiecał, że nie zapomni mi tego do grobowej deski. Wspominał również coś o wielkiej nagrodzie, jednak tej obietnicy nie przypisywałem żadnej wartości. Na jego usilne prośby, dałem mu tylko moją wizytówkę. — Tyje p. Karkoszka.

Korespondent nasz z Warszawy dodaje, że Maxwell zmarł przed dwoma latami jako kawaler. Daleka jego rodzina starała się wprowadzić o spadek po nim, jednak bezskutecznie. Zmarły Anglik w swoim testamencie spisałym w Londynie przed notariuszem Baden — Smithem wyraźnie zaznaczył, że jedynym spadkobiercą jest b. żołnierz pruski p. Karkoszka z Górnej Śląska, który służył w 3 kompanii 74 pułku piechoty, i któremu zawdzięcza, że żył jeszcze 18 lat. Olbrzymi spadek po zmarłym Angliku znajduje się w Indiach Wschodnich i składa się z olbrzymich włości w okolicy Bombaju, które zarządza obecnie notariusz Smith, i które czekają na objęcie ich przez prawowitego właściciela.

Już w najbliższych dniach p. K. wyjeżdża do Indyi, zapowiedział jednak, że starac się będzie majątek ten spieniężyć, a pieniądze zużyć na wykupienie akcji Wspólnoty Interesów z rąk niemieckich. W poniedziałek o godz. 20 w restauracji hotelu Savoy p. K. wyjdzie przyjęcie z okazji zdobycia niespodziewanej fortuny.

## Oszust w roli urzędnika kolejowego

### Grund grasuje wśród kupców w Chorzowie

Policja w Chorzowie przytrzymała w sobotę wyrafinowanego oszusta Pawła Grundę, zam. w Chorzowie, pod zarzutem popełnienia kilku oszustw. Przed kilkoma dniami Grund przybył do kupca Wierońskiego w Chorzowie, przedstawiając się jako urzędnik kolejowy, przyczem oświadczył, że zamierza zamówić kilkadziesiąt sztuk czapek kolejowych.

Okazję wykorzystał oczywiście Grund dla swoich celów oszukańczych. Pożytył on od kupca Wierońskiego 100 zł, które miały być następnie wliczone do rachunku za czapki. Jak

się jednak następnie wykazało, Grund nie był upoważniony do poczynienia takiego zamówienia, a uczynił to jedynie dlatego, by wykorzystać naiwność kupca.

Drugiego oszusta dopuścił się Grund na szkodę kupcowi Smacznej w Chorzowie, u której przedstawił się również jako urzędnik kolejowy i zakupił drogi aparat radiowy. Zapłała za pobrany towar miała nastąpić ratami. Pomimo upływu kilku miesięcy, Grund nie wpłacił jednak ani grosza.

### Pasażerowie kolejowi na linii Katowice—Rybnik radzą sobie sami

Za przejazd koleją z Katowic do Rybnika III klasa, płaci się 2.50 zł. Pomysłowi amatorzy kupują jednak bilet w Katowicach tylko do Mikołowa, płacąc 70 groszy, a dalej z Mikołowa do Rybnika, Paruszwca jadąc za 1.60 zł. i w ten sposób zaoszczędzają 20 groszy. Kombinacja taka jest połączona z małą niewygodą, wysiadania w Mikołowie. (R)

## Teatr, Estrada i Ekran

### △ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

WTOREK: g. 13.30 „Każdy człowiek” dla Kat. T-wa Polek;

g. 20 „Śluby panieńskie”.

ŚRODA: g. 20 „Każdy człowiek”.

CZWARTEK: g. 20 „Śluby panieńskie”.

### △ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO NA PROWINCJI:

TARN. GÓRY: poniedziałek: g. 19.45 „Domek z kart”.

CHORZÓW: piątek: g. 19.30 „Śluby panieńskie”.

### REPERTUAR REDUTY ŚLĄSKIEJ NA PROWINCJI:

Wielkie Piekary: niedziela, 31. III. o godz. 20-tej „Obrońca Częstochowy” (premiera).

Wielkie Hajduki: wtorek, 2. IV. o godz. 20-tej na sali Katolickiego Domu Związkowego „Obrońca Częstochowy”.

### △ REPERTUAR TEATRU DOMU LUDOWEGO W CHORZOWIE:

WTOREK, 2 kwietnia o g. 16.00 — Gościnnie występ Teatru Dziecięcego z Warszawy z 3 bajkami. („Tomcio Paluch”, „Czerwony Kapturek” i „Konik polny i mrówka”);

o g. 20.00 — „Halka” — opera narodowa St. Moniuszki.

NIEDZIELA, 7 kwietnia o g. 20.00 — Występ Artystów Krakowskich „Mecz małżeński 2:2”. Arcywesoła komedia w 3 aktach.

### REPERTUAR REDUTY ŚLĄSKIEJ W CHORZOWIE:

Środa, 3 kwietnia o godz. 20-tej „Obrońca Częstochowy”.

Środa, 10 kwietnia o godz. 20-tej „Romantyczni” (premiera).

### REPERTUAR KINOTEATRÓW:

KATOWICE. Capitol: „Świat się śmieje”. Casinos „Pat i Patachon jako jazzbandziści”. Colosseum: „Pozar nad Wolgą”. Palace: „Moje marzenie to ty”. Rialto: „Sprzedany głos”. Union: „Scampolo”. Dębina: „Kafaryna Wielka” i „Precz z kryzysem”. Atlantic (Zawodzie): „Poco pracować?” i „Maski Dr. Fu Manchu”.

SOPIENICE. Helios: „Audjencia w Ischlu”.

MYŚLOWICE. Union: „Niedokończona symfonia”.

Helios: „Djabla w Kanzas”.

CHORZÓW I. Apollo: „Dziewczęta w mundurkach” i „Torreador i kobiety”. Colosseum: „Weronika”, „Konik polny i mrówka” oraz „Demon szybkości”.

CHORZÓW. Metropoli: „Śpiew, calus, dziewczyna” i „Handel żywym towarem w Buenos Aires”.

MIKOŁÓW. Adria (d. Śląskie): „Co mój mąż robi w nocy” i „Caluj mnie jeszcze”.

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Colosseum: „Córka generała Pankratowa” i „Dziewczę z gór”.

SIEMIENOWICE. Apollo: „Scampolo”. Kemerallnes „Syn marmotawny”.

NOWA WIEŚ. Europa: „Tej królewska mość” i „Dom Kłopot”.

SZARLEJ. Apollo: „Pat i Patachon jako jazzbandziści”.

TARNOWSKIE GÓRY. „Nowości” wyświetla od piątku, dnia 8 marca br. film p. t. „Pan bez mieszkania”.

RADZIONÓW. Apollo: „Pogromcy przestworzy” i „Księżna Edyta”.

RYBNIK. Palace: „Hrabia Monte Christo”. Apollo: „Karnawał i miłość”. Helios: „Syn marmotawny”.

WODZISŁAW. Słońce: „W wiedeńskiej kawiarce”.

KOPALNIA EMA. Helios: „Szaleńcy”, od środy 27 bm. „Pieśniarz Warszawy”.

### KINOTEATRY W ZAGŁĘBIU.

SOSNOWIEC. Zagłębie: „Niedokończona symfonia”, Palace: „Prowokator Azel”.

BĘDZIN. Apollo: „Wesoła wdówka”. Nowości: „Malowana zastawa”. Światłowid: „Czerwony wóz”.

DĄBROWA. Ars: „Katusza”. Bajka: „Pogromca ludian”.

CZELADZ. Czary: „Śmierć odpoczywa”.



# Zmasakrowany przez pociąg

## Strasna śmierć robotnika pod Rogoźnikiem

W ub. sobotę wieczorem pod Rogoźnikiem, w pow. Będzińskim, zdarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 46-letni robotnik, Antoni Zięba, zam. Dobieszowicach. Zięba wracał do domu, a ponieważ droga pokryta była grubą war-

stwą błota, szedł torem kolejki Tow. „Sąturni”, prowadzącej z kamieniołomów do cementowni. Nie słyszał on nadjeżdżają-

cego pociągu, a uderzony przez lokomotywę, upadł na tor i został zmiażdżony, ponosząc śmierć na miejscu.

## Z zemsty podpalił gospodę

### w Jankowicach Rybnickich

W ubiegły piątek wybuchł pożar na strychu byłej gospody Agnieszki Paimowej w Jankowicach — Rybnickich. Dzięki energicznej akcji domowników zdołano pożar wkrótce ugasić. Przeprowadzone dochodzenia ujawniły niezwykle szczegóły powstania pożaru. Okazało się, że ogień podłożył 29-letni syn właściciela gospody, Erwin Parma, który rozrzucił na

strychu słomę i marynarkę nasączoną benzyną, a następnie podpalił. Parmę aresztowano, ponieważ wyszło na jaw, że czynu dokonał z zemsty. Wspomniany budynek stanowi własność Browaru Cieszyńskiego, który nabył wymienioną nieruchomość w drodze przetargu. Nowi właściciele prowadzili skargę eksemisyjną przeciw Parmom. Ci ostatni widząc, że sprawa może przyjąć dla nich niekorzystny obrót najprawdopodobniej rozmyślał od dłuższego czasu nad sposobem utrzymania się w dotychczas zajmowanym mieszkaniu. Medytacje te wziął sobie do serca Erwin Parma i paląc zemstą przeciw nowonabywcom, chciał ich pozbawić zakupionego niedawno budynku przez podpalenie posesji.

### Wyrok w procesie Chomskiego

W ub. sobotę Sąd Okręgowy w Katowicach ogłosił wyrok w sensacyjnej sprawie podającego się za lekarza Juana Chomskiego, za dokonanie szeregu oszustw.

Chomski skazany został za swe przestępstwa ogółem na 78 miesięcy aresztu, przyczem wyrok łączny brzmi trzy lata aresztu z zaliczeniem aresztu śledczego.

### Wprowadzenie ks. proboszcza Szoltysika w parafii Dąb

Siedm miesięcy po śmierci śp. ks. prob. Głowczewskiego witała parafia św. Jana i Pawła w Dąbie w niedzielę, 24 marca rb. nowego proboszcza w osobie ks. Wojciecha Szoltysika, dotychczasowego prob. parafii w Średnich — Łasikach. Dębianie oczekiwali ks. proboszcza przy bramie triumfalnej, koło Kopalni Eminencji. Krótko po godz. 9-tej nadjechała z Zależa banderka konna gospodarzy dębskich, oraz rowerzystów i w jej otoczeniu ks. prob. Szoltysik razem z dziekanem ks. prałatem Kubisem. W procesji poprowadzi parafian obydwoh kapłanów odświętnie przystrójoną ul. Chorzowską, do kościoła, gdzie ich powitali przed bramą dwaj przedstawiciele parafian, mianowicie p. radca Maciejczyk w języku polskim, a w niemieckim delegat niemieckich parafian. Po wygłoszeniu dwóch deklamacji przez małą Helcię Szirówną i sodełstke Zytę Ciomberówną nastąpiła, przy odpowiednich modłach ceremonia wręczenia kluczy nowemu włodarzowi parafii. Przed wielkim ołtarzem odczytał ks. prob. dr. Michał dekret nominacyjny w języku łacińskim, polskim i niemieckim.

Po południu po Drodze Krzyżowej, odprawionej przez nowego prob., odbyła się na cześć jego o godz. 17 na sali p. Czupriny uroczysta akademja. Spowodu szczupłości sali, dopuszczono tylko zarządy miejscowych towarzyst, tak kościelnych, jak i świeckich, których prezsi życzenia składali w imieniu swych organizacyj ks. proboszczowi. Szoltysikowi.

Akademję uświetnił chór kość. sw. Józefa, występujący, pod kier. p. Foltka i p. nauczyciela Grzyba.

Parafianin.

### Kronika Częstochowska

— Z RYNKU PRACY. Z dn. 28 bm. częstochowska fabryka „Kojulen” przyjęła do pracy 15 robotników, uruchamiając jednocześnie oddział tkacki. Tegoż samego dnia uruchomiono w Częstochowie fabrykę p. n. „Polskie zakłady przemysłu stalowego Enre”, która narazie dała pracę 30 robotnikom. Robotnikom częstochowskiej „Papierni”, którzy już od wielu dni w liczbie przeszło 100 osób strajkują, okupując fabrykę, doreczono niedawno wezwanie do Sądu Grodzkiego na sprawę, która ma odbyć się dnia 6 kwietnia br. a w której robotnicy ci staną jako oskarżeni. Oskarża ich dyrekcja tej fabryki o bezprawne zajęcie fabrycznych terenów. (2)

— 5 LAT WIEZIENIA ZA KOLPORTAŻ. Jan Piotrowski, zam. w Częstochowie, przy ulicy Kordeckiego 10, uprawiający fryzjerstwo dla pozoru, aby tem łatwiej uprawiać kolportaż fałszywych monet dziesięciogłowych, które otrzymywał w pocztowych pakietach nadesłanych z Łodzi, został skazany wyrokiem częstochowskiego sądu okręgowego na 5 lat więzienia za uprawianie tego kolportażu. Byłby kolportował fałszywe pieniądze bez przeszkód i bez końca, gdyby nie pomyłka listonosza, który przesyłkę zaadresował do Jana Piotrowskiego, zam. przy ul. Kordeckiego nr. 10, nie wręczył Janowi Piotrowskiemu, zam. przy ul. Kordeckiego nr. 12, który doniósł zaraz policji o tej pomyłce.

## O czystość w szpitalu w Piaśnikach

W końcu m. lutego odbyła się w Katowicach rozprawa w Sądzie przeciwko żonnie górnika z Chropaczowa, która rozpowszechniała ujemne wieści o czystości i porządkach w szpitalu hutniczym w Piaśnikach. Na rozprawie apelacyjnej kobieta ta została uwolniona od kary z wyroku, skazującego ją w I instancji, gdyż część świadków na rozprawie czyniła zarzuty szpitalowi co do czystości. Sprawozdanie z tej rozprawy, zamieszczone w „Polonii”, wywołało szereg sprzeciwów, listów do redakcji, zbiorowych i indywidualnych, wzywań kuracjuszy itp., którzy występowali w obronie szpitala i jego porządków. Wówczas zamieściliśmy krótkie sprostowanie, że w sprawie tej prowadziła badania władze szpitalne, że „Polonia” sama od siebie nie pisała, lecz dała tylko sprawozdanie z rozprawy sądowej i że z czasem do sprawy tej wrócimy.

W tych dniach mieliśmy sposobność przypadkiem zwiedzić szpital w Piaśnikach, w którym ordynuje jako lekarz naczelny dr. Urtel, i oprowadzając uprzednie przez siostrę-zarządzającą z zakonu sióstr Boromeuszek, przekonać się, iż wszystko, co widzieliśmy, na salach ogólnych, w poczekalniach, pawilonie rekonescentów itp. cechował wzorowy porządek i czystość. Rozmawialiśmy z chorymi obożną płcią i ogólnie słyszeliśmy tylko pochwały dla szpitala i jego klerownika, oraz sióstr.

Naturanie szpital jest budowany dawniej, później dobudowywany, przerabiany itp., więc nie robi tego wrażenia specjal-

nego „szpitalnego komfortu”, jaki posiadają nowowbudowane szpitale i sanatoria, ale wszystkie przeróbki w nim były celowe i miały za zadanie powiększenie go wogóle i polepszenie jego urządzeń higienicznych. W swojej obecnej postaci może być on uważany za jeden z lepszych szpitali w Polsce, i to nie tylko na prowincji. Jest może tylko za szczupły i dlatego jest przepelniony, co zresztą świadczy o zaufaniu doń chorych. Wśród których, w pokojach oddzielnych, są chorzy z dalszych okolic. Szpital mieści się w ogrodzie, przy szosie.

Po obejrzeniu wszystkich sal podziękowaliśmy d-rowsi Urtelowi i siostrom za umożliwienie nam dokt. tego zwiedzenia szpitala i opuściliśmy jego progi w miłym przeświadczeniu, że zwiedzieliśmy piękną, ciekawą, pożyteczną i ofiarnej pracy dla dobra ludzkiego, unosząc w sercu szacunek dla jej pracowników.

### Kronika Krakowska

— DODATEK KOMUNALNY. Zarząd miejski w Krakowie, podaje do publicznej wiadomości, że dodatek komunalny na rzecz Krakowa do państwowego podatku od nieruchomości pobierany będzie w r. 1935 na zasadzie uchwały rady miejskiej z dnia 20 grudnia 1934 r., zatwierdzonej reskryptem Min. Spr. Wewn. z 26 lutego 1935 r.

— 13 WYPADKÓW SZKARLATYNY. W czasie od 24 do 30 marca zgłoszono w Wydziale Zdrowia Zarządu Miejskiego w Krakowie 13 wypadków szkarlatyny.

— KRADZIEŻ. Złodziej mieszkaniowy

skradł z przedpokoju Leonowi Stewierskiemu, zam. w Krakowie, przy ul. Piotra Michalowskiego 1 futro piżmankowe.

— CIEŻKIE POSTRZELENIE KOBIETY. Do szpitala w Tarnowie przywieziono z Zagorzyc służącą, ciężko postrzeloną w klatkę piersiową przez Fr. Mike, przy nieostrożnym manipulowaniu bronią.

— BURMISTRZ RABKI NIEZATWIERDZONY. Starosta w Nowym Targu nie zatwierdził wyboru p. Antoniego Nawora na burmistrza Rabki, wobec czego w dniu 2-go kwietnia odbędą się ponowne wybory burmistrza Rabi-Zdroju i jego zastępcy. W czasie wyborów poprzednich p. Nawora otrzymał 10 głosów, zaś dr. Kazimierz Kaden 6 głosów.

— PRZYJĘCIE BUDŻETU ZAKOPANEGO. W Zakopanem odbyło się posiedzenie budżetowe rady miejskiej, na którym po raz pierwszy od wyborów wystąpił nowy zarząd Zakopanego z burmistrzem inż. Zaczynskim na czele. Preliminarz budżetu wy uchwalono bez dyskusji. Wydatki i dochody na rok 1935 36 przewidziano na 2.013.318 zł.

— BUDŻET OLSKIEGO powiatowego związku komunalnego na r. 1935-36 wynosi 766.236 zł. po stronie dochodów i wydatków. Budżet ten uchwalono na posiedzeniu rady powiatowej w dniu 28 b. m. w Olszku.

— DYREKCJA KRAKOWSKIEJ MIEJSKIEJ KOLEI ELEKTRYCZNEJ, chcąc ułatwić komunikację ze Szpitalem Ubezpieczalni Krakowskiej na Białym Prędku, wprowadza tytułem próby od 31 marca br. kursowanie autobusu od zbiegu ul. Długiej i al. Słowackiego do wspomnianego szpitala. Autobus kursować będzie tylko w dni odwiedzenia chorych, t. j. w niedziele, wtorki i czwartki w godzinach od 14.50 do 16.40. Cena biletów dla dorosłych wynosi 20 or., dla dzieci 15 groszy.

— WŚCIEKLIZNA. Na Grzegórkach stwierdzono wściekliznę u psa niewiadomego pochodzenia, wobec czego zarząd miejski zamknął tę dzielnicę na okres trzech miesięcy dla swobodnego wypuszczenia psów.

— O TRZECIĄ WICEPREZYDENTURĘ. W Krakowie żywo dyskutowana jest kwestja trzeciej wiceprezydentury. Odzywają się liczne głosy przeciwne powoływaniu trzeciego wiceprezydenta, którego jednak usilnie domagają się Żydzi dla swego kandydata. Przypuszczalnie sprawa ta zostanie załatwiona z końcem kwietnia b. r.

— WPISY DO SZKÓŁ. Miejska Rada Szkolna w Krakowie zawiadania, że wpisy dzieci do szkół powszechnych na r. szk. 1935-36 odbędą się od 1 do 6 kwietnia b. r. Wpisom tym podlegają wszystkie dzieci od 7 do 14 lat życia, to znaczy dzieci, urodzone w latach 1922, 23, 24, 25, 26, 27 i 1923. Wpisy do klasy pierwszej szkół powszechnych przeprowadzają kierownictwa szkół na podstawie urzędowych wezwań lub kart wpisowych, które wydaje Miejska Rada Szkolna codziennie od 8 do 15.

### Kronika Beskidzka

— ULICA LIMANOWSKIEGO W BIAŁEJ. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej w Białej, na wniosek Magistratu, przedłużenie ulicy Hetwerowej od „Domu Żołnierza” do fabryki Strzygowskiego nazwano imieniem Bolesława Limanowskiego. (na)

— KRADZIEŻ MIESZKANIOWA. W czasie chwilowej nieobecności domowników, wszedł do mieszkania Turnerów w Białej przy Placu Ratuszowym 1, zuchwały jakiś złodziej — otworzył sobie drzwi przy pomocy podrobionego klucza i z szafy skradł 70 zł. gotówką. (na)

— POŻAR W SZCZYRKU. W domu Józefa Łacioka w Szczyrku, wybuchł pożar, wskutek czego uległ zniszczeniu dom drewniany, wart. około 1.500 zł. Pożar powstał na strychu, prawdopodobnie wskutek wadliwej budowy komina. (na)

— SAMOBÓJSTWO 74-LETNIEGO STARCA. Franciszek Kobiela, lat 74, z Drogomyśla, popełnił samobójstwo przez powieszenie się we własnym mieszkaniu. Powód samobójstwa — nieuleczalna choroba. (na)

Pamiętaj o bezrobotnych

## Techników

rutynowanych, energicznych, z dłuższą praktyką w budowie maszyn, przyjmie „STOMIL” Spółka Akcyjna. Poznań. Życiorys, odpisy świadectw, referencje do Zarządu, ul. Sew. Mielżyńskiego 1.

## Dr. med. Adler

Lekarz  
Choroby skórne  
weneryczne i kobiece  
ordynuje obecnie  
w Katowicach, Rynek 8  
Telefon 311-76  
od godziny 9—12 i 5—6

## Fabryka maszyn na Śląsku

przyjme na dobrych warunkach kilku rutynowanych

## techników i mistrzów

do ruchu oraz

techników do bi-ra konsultacyjnego

Złozczenia z życiorem i warunkami do 10. IV. do Administracji pod „Rutyna”.

## OGLASZAJ

SIĘ  
W  
POLONII





# Księżniczka chryzantem

Mała Księżniczka Thi - Ha była sierotą. Smutno jej było bez pieczyoty mamusi, bo miała zaledwie osiem lat.

Nie śmiała się nigdy, chociaż wszyscy wokoło dogadzali jej, jak mogli. Miała pełno prześlicznych sukienek, mieszkała w cudnym pałacu, którego dach był dziwacznie zbudowany, a na każdym jego rogu, zawieszony był mały dzwoneczek, który dzwonił słodko przy najlżejszym podmuchu wiatru. Piętnastu możnych panów, wybranych przez lud, opiekowało się małą księżniczką. Trzydzieści mądrych dam dworu uczyło i wychowywało dziewczynkę.

A sto pięćdziesiąt młodych panienek z najlepszych rodzin bawiło się z małą Thi - Ha.

Ale królowa nudziła się śmiertelnie.



Pewnego dnia powiedziała.

— Chciałabym mieć duży ogród tylko dla siebie!

Życzenie księżniczki zostało natychmiast spełnione. W środku królewskiego parku wycięto moc starych drzew, a setki robotników pracowało w dzień i w nocy nad upiększeniem ogródka małej Thi - Ha. W stawie pływały śliczne kolorowe rybki, złote, szafirowe i czerwone. W olbrzymich klatkach — tysiące cudnych ptaków z odległych krajów napelniały wesołym świergotem cały ogród, gdzie kwitły i pachniały najzadsze kwiaty.

Ale Thi - Ha chodziła ciągle bardzo smutna.

Pewnego dnia księżniczka samowolnie wyszła na spacer poza obręb królewskiej rezydencji.

Towarzyszyło jej sto pięćdziesiąt zdziwionych dziewczyn.

Niedaleko pałacu znajdowało się pole chryzantem, należące do biednego ogrodnika, który właśnie okopywał kwiaty, a jego mała córeczka, nucąc wesoło, pomagała mu w pracy. Właśnie układała prześliczne bukiety, które miała zanieść na sprzedaż do miasteczka.

— Boże! Chciałabym mieć to pole chryzantem, żeby na niem pracować i móc tak śpiewać wesoło, jak ta dziewczynka! — westchnęła Thi - Ha.

Sto pięćdziesiąt towarzyszek kró-

lewny powtórzyło życzenie swej pani, trzydziestu damom dworu, a te pospieszyły zawiadomić o tem piętnastu o-



piekunów Thi - Ha.

Natychmiast ogrodnik został wezwany do pałacu.

— Kupujemy od ciebie twoje pole chryzantem! — powiedział do niego jeden z panów.

— Nie mogę go sprzedać, ponieważ stanowi ono jedyne moje źródło zarobku! Jeżeli sprzedam je, to umrę potem z głodu ja i moja córka Le-Li-Ku.

Cóż miał zrobić? Ustąpił.

A nazajutrz Thi - Ha mogła udać się do pracy na polu chryzantem.

Zaczęła z zapałem pielęgnować kwiaty, ale skrepowana była swoją kosztowną sukienką i obecnością stu pięćdziesięciu swoich towarzyszek, które jej gwałtownie chciały pomagać.

Smutna powróciła do pałacu.

Na drugi dzień poszła na pole sama, ubrana w skromny strój... Musi nauczyć się śpiewać i być wesołą...

Na końcu pola natknęła się na o-

grodnika i jego córkę. Biedacy przyglądali jej się, płacząc.



— Co się Wam stało? — spytała królowa.

Stary padł przed nią na kolana, a mała Le-Li-Ku powiedziała śmiało:

— Księżniczko! Kazałaś kupić od nas ten kawałek pola, z którego utrzymywaliśmy się z ojcem. Wzamian za otrzymane pieniądze nie będziemy mogli żyć długo, czeka nas śmierć głodowa...

— Daruję Wam go spowrotem, ale wzamian za to nauczcie mnie śmiać się i być wesołą! — rzekła Thi - Ha.

— Boże! To takie proste! Chodź księżniczko i pracuj z nami! Dzięki ci, dzięki za wszystko! — zawołała Le-Li-Ku! — nauczę cię ładnych piosenek!

Niebawem obie dziewczynki śpiewały wesoło, śmiejąc się i pracując z zapałem.

A kiedy wieczorem zaniepokojeni dworzanie udali się na poszukiwanie

królowy, zastali ją roześmianą na polu chryzantem.

Odtąd codziennie Thi - Ha pracowała tam, a ludzie kupowali na wagę złota chryzantemy, które osobiście hodowała królowa.



W ten sposób Le-Li-Ku i jej ojciec stali się bardzo bogaci, a obydwie dziewczynki zaprzyjaźniły się ogromnie.

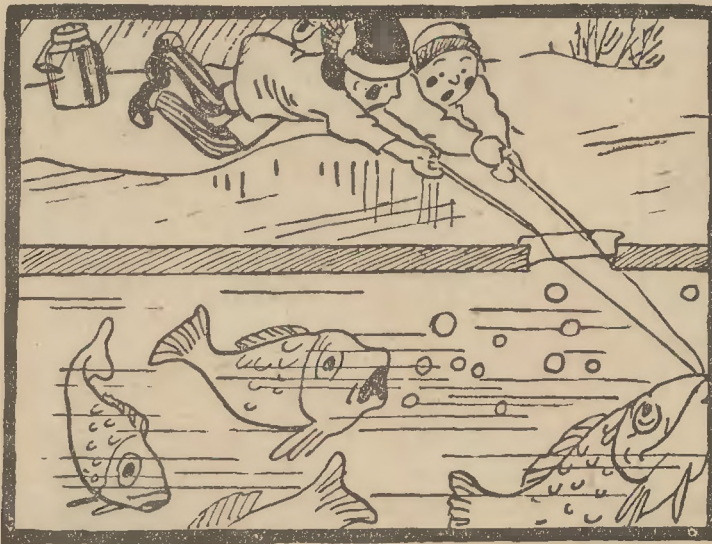
A później, dużo później, kiedy Thi - Ha wyrosła i poślubiła pięknego królewica, a Le-Li-Ku wyszła za jednego z możnych panów, to jednak obydwie nie zapomniały nigdy o kwiatkach i piosenkach.

Obcowanie z przyrodą nauczyło księżniczkę radości i pogody, to też kazała na swoim sztandarze wyhaftować kwiat chryzantemy.

## KRAKOWIAK

Krakowiaczek ci ja  
z czerwoną czapeczką,  
Szyta kierezyja,  
Bucik z podkóweczką,  
Gra mi wciąż muzyka:  
Sto kólek u pasa;  
I mam ci konika,  
Co po błoni hasa.  
Już ci wiem, co zrobić:  
Konik nóżką grzebie,  
Pojadę ja sobie,  
Pojadę przed siebie.  
Hu-ha!... środkiem dróżki  
Prosto do Krakowa!  
Jak koń zmęczy nóżki,

## Jak Jacek i Wacek łowili kurpie



Olbrzym karp w tym stawie pływał, gdy obaczył dwa robaki, omal sznurków nie pozrywał, zaraz chwycił, zuch był taki.



Mocno ciągną Jacek z Wackiem, ale sił nie mają dużo, więc na łodzi jadą plackiem, nie cieszą się tą podróżą.

MIESIĘCZNY ABONAMENT POLONJI Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZESZ AGENTÓW ZŁ. 3.- Z DOSTAWĄ PRZESZ POCZTĄ ZŁ. 3.- PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZTOWYM ZŁ. 3.-

OGŁOSZENIA ZWYKŁE PO 25 GR. ZA 1 WIERSZ MILIMETROWY PRZY 10 SZPALTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA TEKSTOWE PO ZŁ. 1.- ZA WIERSZ MILIMETR. JEDNO SZPALTOWY PRZY 4 SZPALTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA NA 1 I OSTATNIEJ STRONIE O 20%, KOLOROWE O 50% DROŻEJ. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. SŁOWO